

WTOREK
126/11/2024

DZIENNIK 23 LATA ELBLĄSKI

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI



WARTO ZAUWAŻYĆ
I POKOCHAĆ SIEBIE \4



PSI ŚWIAT OCZAMI
GROOMERKI \5



NASZ CZŁOWIEK NA
SZCZYCIE HIMALAJÓW \8



AKCJA KATOLICKA
ŚWIĘTOWAŁA \9

SPORT



NIESAMOWICIE WAŻNE
ZWYCIĘSTWO \13



LEWANDOWSKI
PRZED SETKĄ \16



BĘDZIE SZERZEJ I BEZPIECZNIEJ

ISSN 0137-9127



4 8



9 770 137 912 125



64.

PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GAZETA
OLSZTYŃSKA
DZIENNIK
ELBLĄSKI

Partner strategiczny

citi citi handlowy

PATRONKA
KATARZYNEK

W poniedziałek, 25 listopada, członkinie Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy, znane jako katarzynki, obchodziły swoje patronalne święto. Święta Katarzyna Aleksandryjska jest czczona w Kościele katolickim jako wzór męstwa i wierności wierze.

Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny zostało założone w 1571 roku w Braniewie przez bł. Reginę Protmann. Było to jedno z pierwszych żeńskich zgromadzeń zakonnych, które łączyło życie kontemplacyjne z czynną działalnością apostolską. Duchowość katarzynek opiera się na naśladowaniu Jezusa Chrystusa poprzez poświęcenie się Bogu i bliźnim. Siostry realizują swoje powołanie poprzez służbę

w dziedzinach pielęgniarstwa, wychowania chrześcijańskiego, pracy socjalnej i pastoralnej, odpowiadając na potrzeby Kościoła i świata. Na Warmii katarzynki prowadzą szkoły i sierocińce oraz angażują się w działalność charytatywną.

Warto również wspomnieć, że w archidiecezji warmińskiej trwają procesy beatyfikacyjne związane z męczennikami II wojny światowej. Jednym z nich jest proces beatyfikacyjny 15 sióstr katarzynek, które zostały zamordowane przez żołnierzy radzieckich w 1945 roku. Uroczystości beatyfikacyjne s. M. Krzysztofy Kłomfass i jej 14 towarzyszek zaplanowano na 31 maja 2025 roku w Braniewie.

SK

BĘDZIE STRAJK
W NIDZICY

W czwartek przez cztery godziny będą strajkować pracownicy firmy GHG Nidzica, producenta mebli tapicerowanych. Protest organizuje Solidarność. Decyzja o strajku zapadła po wyczerpaniu wszystkich etapów mediacji w ramach sporu zbiorowego. Strajk odbędzie się przy wsparciu Zarządu Regionu Warmińsko-Mazurskiej „Solidarności”.

W przeprowadzonym referendum strajkowym uczestniczyło 75% załogi, z czego 192 osoby opowiedziały się za strajkiem, a 5 było przeciw. Zakładowa Solidarność z GHG Nidzica domaga się podwyższenia wynagrodzenia zasadniczego o 6 zł za każdą godzinę pracy, wprowadzenia dodatku stażowego oraz zwiększenia ekwiwalentu za pranie odzieży i podwyżki akordu o 10%. Przedstawiciele NSZZ „Soli-

darność” podkreślają, że decyzja o strajku była ostatecznością, wynikającą z braku reakcji pracodawcy na zgłaszane postulaty. Związkowcy apelują do zarządu GHG Nidzica o podjęcie rozmów i uwzględnienie oczekiwań pracowników, co pozwoli na zakończenie sporu i powrót do normalnego funkcjonowania zakładu. Zarząd GHG Nidzica nie wydał dotychczas oficjalnego oświadczenia w tej sprawie.

SK

REKLAMA

Geofizyka Toruń S.A.
ogłasza
przetarg pisemny
nieograniczony
zewnętrzny
na zbycie Składowisk
Majątku
Szczegóły na stronie:
www.geofizyka.pl
oraz www.dawro.pl
1118240tr-a-M

RADNI PiS PYTAJĄ O DEWELOPERÓW

Klub radnych PiS chce chronić tereny zielone i rekreacyjne na olsztyńskich blokowiskach przed zakusami deweloperów.

Klub radnych PiS przygotował swoje stanowisko w tej sprawie. Dokładnie chodzi o „przeciwdziałanie ingerencji w układy urbanistyczne olsztyńskich osiedli”. Ma zostać poddane pod głosowanie na najbliższej sesji Rady Miasta Olsztyna.

„Rada Miasta Olsztyna wyraża swoje zdecydowane poparcie wobec koncepcji nieingerowania w układy urbanistyczne osiedli (Jaroty, Pieczewo, Generałów, Nagórki, Kormoran, Pojezierze, Kętrzyńskiego, Podgrodzie, Grunwaldzkie) na obszarach, gdzie znajdują się bloki wybudowane w technologii wielkopłytowej” — tak brzmi pierwszy punkt tego stanowiska.

„Szukając przychodów gminy, jak i spółdzielnie mieszkaniowe wyprzedają pod nowe inwestycje mieszkaniowe tereny zielone, re-



fot. Andrzej Sprzączak

kreacyjne czy tereny boisk sportowych, znajdujące się na obszarach osiedli z wielkiej płyty. Rodzi to często liczne konflikty społeczne z mieszkańcami przyległych bloków wielorodzinnych” — piszą radni PiS.

Zdzisława Tołwińska, przewodnicząca klubu radnych PiS w Radzie Miasta, tłumaczy, że sprawa nie pojawiła się przypadkowo. — Podczas październikowej sesji olsztyńskiej Rady Miasta mogliśmy usłyszeć ze strony władz miasta, iż atrakcyjne tereny pod budownictwo mieszkaniowe

na terenie Olsztyna zaczynają się kończyć. W związku z tym zarówno władze gminy Olsztyn, jak i u dążących do zwiększenia dochodów władz olsztyńskich spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych może zrodzić się pokusa, aby nowych terenów inwestycyjnych szukać właśnie na obszarach „wolnych zielonych przestrzeni” osiedli z wielkiej płyty — podkreśla Zdzisława Tołwińska.

Radna PiS dodaje, że podobne obawy zgłaszają sami mieszkańcy olsztyńskich blokowisk.

Co na to przedstawiciele rządzącej koalicji? — Ze swojej strony przeciwstawiamy się dążeniom deweloperów, uchwalając kolejne plany zagospodarowania przestrzennego, które ogólnie ustalają reguły zabudowy i ochrony terenów rekreacyjnych. Ostatnim przykładem jest sprawa terenów w Gutkowie, jednych z ostatnich gruntów gminnych pod mieszkalnictwo — wyjaśnia Łukasz Łukaszewski, przewodniczący Rady Miasta Olsztyna.

GS

REKLAMA

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO
O WYDANIU DECYZJI nr Dyw/124/2024
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572), art. 11f ust. 3 i 4, ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych z dnia 10 kwietnia 2003 r. (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311); zawiadamia się, że w dniu 15 listopada 2024 r. została wydana decyzja Nr Dyw/124/2024 na rzecz Wójty Gminy Dywity w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą „Rozbudowa drogi gminnej wraz z budową oświetlenia i odwodnienia w miejscowości Myki” w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego: obręb Myki, gmina Dywity, dz. nr 82, 77/10 (77/8), 71/3 (71/1), 83/2, 56; objętych ograniczonym sposobem korzystania w związku z przebudową sieci uzbrojenia terenu: obręb Myki, gmina Dywity, dz. nr 142/2; stanowiących teren wód płynących, na których roboty budowlane będą wykonywane na podstawie art. 20a specustawy drogowej: obręb Zalbki, gmina Dywity, dz. nr 9; co do których złożono oświadczenie o posiadaniu prawa do dysponowania nieruchomością na cele budowlane: obręb Myki, gmina Dywity, dz. nr 80/18, 78, 70, 32, 139, 328. W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9⁰⁰ do godz. 13⁰⁰. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego, w terminie 14 dni licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

1119240tr-a-M

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO O WYDANIU DECYZJI nr Pur/101/2024
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572 z późn. zm.) art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 21 listopada 2024 r. została wydana decyzja Nr Pur/101/2024 na rzecz Wójty Gminy Purda w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą Rozbudowa i przebudowa drogi gminnej nr 165029N na odcinku droga powiatowa nr 1374N – Linowo – Trękus, od km 0+000 do km 1+840, na działkach w liniach rozgraniczających teren inwestycji: obręb Linowo, gmina Purda, działki o numerach geod. 22/2, 72/4, 112, 3/2, 3/1, 11/44 (przed podziałem 11/39), 68/2 (przed podziałem 68/1), 113/5 (przed podziałem 113/3), 76/2 (przed podziałem 76/1), 77/1 (przed podziałem 77), 78/3 (przed podziałem 78/2), 19/18 (przed podziałem 19/5), 4/13 (przed podziałem 4), 139/1 (przed podziałem 139); na działkach do ograniczonego korzystania ze względu na budowę/przebudowę zjazdów, przebudowę innych dróg publicznych, budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu, budowę i przebudowę urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, w związku z art. 11f ust. 1 pkt. 8 lit. e, g i h specustawy drogowej: obręb Linowo, gmina Purda, działki o numerach geod.: 22/4, 11/43 (przed podziałem 11/39), 77/2 (przed podziałem 77), 113/6 (przed podziałem 113/3); na działkach do zajęcia na czas realizacji inwestycji, stanowiących tereny wód płynących, w związku z art. 20a specustawy drogowej: obręb Linowo, gmina Purda, działka o nr. geod. 79/9.

W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9⁰⁰ do godz. 13⁰⁰. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego, w terminie 14 dni licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

1137240tr-a-M

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztyńska.pl
DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Andrzej Mielnicki
Artur Dryhynycz
wydawca@gazetaolsztyńska.pl
sport@gazetaolsztyńska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztyńska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztyńska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztyńska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztyńska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539



WYLOTÓWKA W KIERUNKU WARSZAWY BĘDZIE PRZEBUDOWANA

Dzięki unijnym funduszom zostanie przebudowana jedna najważniejszych wylotówek z Olsztyna. Chodzi o wyjazd w kierunku Warszawy. To zdecydowanie poprawi dojazd do stolicy regionu. Ale nim to się stanie, czekają nas spore utrudnienia.

Droga 527, będąca przedłużeniem al. Warszawskiej, będzie miała od granicy miasta do węzła Olsztyn Południe po dwa pasy ruchu w każdą stronę. Wczoraj w Urzędzie Marszałkowskim w Olsztynie została podpisana umowa na rozbudowę drogi 527 na odcinku od ul. Dybowskiego do węzła Olsztyn Południe.

Dziś jest tu wąskie gardło, bo na wysokości stacji paliw przy al. Warszawskiej kończą się dwa pasy i dalej droga przechodzi w jednojezdniową, co powoduje korki, ale też stwarza duże ryzyko wypadku, bo jest tu chociażby skrzyżowanie z drogą do Bartąga. Dlatego Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego zdecydował o przeznaczeniu nieco ponad 95 mln zł z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021-2027 właśnie na rozbudowę wylotu z Olsztyna w kierunku Warszawy. Cała inwestycja ma kosztować 124,2 mln zł.

Potrzebna inwestycja — Jest to inwestycja długo oczekiwana, która rozwiąże wiele problemów, jeśli chodzi o kwestię dojazdu, łącznika do obwodnicy, ale też parkingu, węzła przesiadkowego. I co jest też istotne, zostanie wybudowana ścieżka rowerowa, która będzie miała 2,4 km, a więc będzie dłuższa niż nowa droga, która ma mieć 2,15 km długości. Modernizując drogi wojewódzkie, staramy się bowiem, by obok była też ścieżka rowerowa — podkreślał wczoraj w trakcie podpisywania umowy marszałek województwa Marcin Kuchciński.

Obecny przy podpisaniu umowy prezydent Olsztyna Robert Szewczyk wyraził zadowolenie, że samorząd województwa nie zapomina o Olsztynie, jego mieszkań-



— Jest to inwestycja długo oczekiwana, która rozwiąże wiele problemów — podkreślał wczoraj marszałek województwa Marcin Kuchciński

cach. — To ważna inwestycja, trudna — powiedział. — Także dla nas, mieszkańców Olsztyna, będzie to wyzwanie w czasie budowy, ale to poświęcenie jest konieczne, żeby za chwilę było lepiej.

To pierwszy etap inwestycji. Drugi ma polegać na modernizacji al. Warszawskiej. A ta nastąpi, gdy — jak powiedział prezydent Olsztyna — miasto będzie miało na to środki.

Przebudowa drogi 527 obejmuje budowę ronda na skrzyżowaniu z drogą do Bartąga, co usprawni, ale też poprawi bezpieczeństwo, na co zwróciła uwagę obecna przy podpisaniu umowy wicewójt gminy Stawiguda Magdalena Matracka.

Zdaniem Waldemara Królikowskiego, dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Olsztynie, to będzie modelowy wlot do miasta, a rondo turbinowe, które powstanie, będzie też elementem uspokajającym, spowalniającym ruch na tym odcinku. — Modelowy, bo będzie też pętla autobusowa i parking — dodał. — Liczymy, że zostanie uruchomiona komunika-

cja miejska i można będzie przesiąść się do autobusu, zostawiając samochód na parking. I oczywiście będzie też droga rowerowa.

ZAMKNĄ DROGĘ

O kontrakt na przebudowę drogi starało się 8 firm. Przetarg wygrała spółka Strabag. Zgodnie z warunkami przetargu wykonawca ma 24 miesiące od dnia zawarcia umowy, z wyłączeniem okresów zimowych, liczonych od 15 grudnia do 15 marca, na zrealizowanie zadania. Oznacza to, że droga powinna być gotowa w sierpniu 2027 roku.

Czy czekają nas duże utrudnienia w związku z inwestycją, tym bardziej że chodzi o najbardziej zatłoczoną wylotówkę z Olsztyna, którą porusza się ponad 22 tys. pojazdów na dobę.

— Najbardziej problematyczne dla użytkowników drogi mogą być dwa obiekty mostowe, bo będzie wykonywany przepust na głębokości prawie 20 metrów i wtedy faktycznie będziemy musieli zamknąć drogę i wiadukt kolejowy. Poza tym raczej większych utrudnień nie

widzę — stwierdził Daniel Rusinek, kierownik techniczny Grupy Olsztyn spółki Strabag.

To oznacza duże kłopoty dla mieszkańców. Kiedy się zaczną, jak długo potrwać te najpoważniejsze utrudnienia i jak będą wyglądały objazdy, tego jeszcze nie wiadomo. Szczegóły poznamy wtedy, gdy będzie już gotowa organizacja ruchu, nad którą pracuje już wykonawca.

Kiedy ruszą prace? Otóż teraz Strabag ma dwa tygodnie na wejście na plac budowy. Potem ma 28 dni na ułożenie harmonogramu robót, a po jego akceptacji ma przedstawić projekt organizacji ruchu. Same prace realnie pewnie zaczną się wcześniej wiosną.

A CO Z WYLOTEM W KIERUNKU DYWIT?

Przebudowa wylotówki w stronę Warszawy jest potrzebna. Dzięki temu łatwiej będzie wjechać i wyjechać z miasta w stronę Tomaszkowa. Czy również modelowego wylotu doczekamy się w kierunku Dywit? Za odcinek drogi 51 przez Las

nie wchodzi rozmowa tylko o samej drodze przez Las Miejski.

Co będzie zrobione:

- skrzyżowanie typu rondo turbinowe z drogą powiatową w kierunku Bartąga i drogą gminną w kierunku m. Stary Dwór
- skrzyżowanie z drogą gminną w kierunku Tomaszkowa
- pętla autobusowa przy ul. Nad Łyną
- ścieżki rowerowe o łącznej długości 2,4 km
- 2 zatoki autobusowe
- ogrodzenie wzdłuż drogi wojewódzkiej
- rozbiórka i budowa nowego wiaduktu nad linią kolejową
- rozbiórka przepustów pod drogą wojewódzką i budowa dolnego przejścia dla zwierząt wraz z przepustem wodnym w ciągu cieku „dopływ spod leśniczówki Stary Dwór”
- budowa kanalizacji deszczowej i oświetlenia drogowego.

ANDRZEJ MIELNICKI

Miejski odpowiada prezydent Olsztyna. Czy są szanse na jego modernizację?

Tu, jak powiedział nam prezydent Robert Szewczyk, kwestię drogi przez Las Miejski trzeba rozpatrywać łącznie z wariantem przebiegu wschodniej obwodnicy Olsztyna, który będzie się wpisywać zarówno w strategię Olsztyna, jak i Dywit.

— Jeżeli mamy rozmawiać o spójnym, łącznym rozwiązaniu na wiele pokoleń, to musimy o tych ciągach komunikacyjnych rozmawiać łącznie — podkreślił prezydent, dodając, że w grę

przetarg Znak spr.: SA.234.5.2024 Wpisowo 25.11.2024 r.

Nadleśnictwo Wipso
Wpisowo 51 C, 11-010 Barczewo tel. 89 514 52 00
e-mail: wipso@olsztyn.lasy.gov.pl

na podstawie § 13 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 grudnia 1994 r. w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej w Państwowym Gospodarstwie Leśnym Lasy Państwowe (Dz.U. Nr 134, poz. 692)

ogłasza publiczny przetarg pisemny na sprzedaż środków trwałych

Lp.	Nazwa środka trwałego	Nr. inwentaryzacyjny	Cena wywoławcza
1	Samochód osobowy MITSUBISHI Outlander nr. rej. NOL 47774 rok prod. 2013	741/1957	30 900,00 zł netto + 7 107,00 VAT = 38 007,00 zł brutto. Wadium: 3800,70 zł
2	Rozdrabniacz RBR rok prod. 2010 Niesprawny układ hydrauliczny i mechaniczny.	599/1589	5 340,00 zł netto + 1 228,20 zł VAT = 6 568,20 zł brutto. Wadium: 656,82 zł

Środki trwałe można oglądać od poniedziałku do piątku w siedzibie Nadleśnictwa w godzinach 8:00-12:00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w terminie do godz. 9:30 dnia 10.12.2024 r. w kasie lub na rachunek bankowy Nadleśnictwa: 65 2030 0045 1110 0000 0046 7930 BNP PARIBAS S.A.

Wadium złożone przez oferentów których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty. Oferentowi którego oferta zostanie przyjęta, wadium zostanie wliczone na poczet ceny nabycia. Jeżeli oferent którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zapłaty ceny, wadium przez niego złożone przepada na rzecz sprzedającego.

Pisemne oferty cenowe w zamkniętych kopertach z napisem PRZETARG należy składać do godz. 9:30 dnia 10.12.2024 r. w sekretariacie Nadleśnictwa Wipso.

Oferty powinny zawierać dane oferenta (nazwisko, imię lub nazwę firmy, adres zamieszkania lub siedziby oraz dokument potwierdzający wpłatę wadium), oferowaną cenę i warunki jej zapłaty, oświadczenie oferenta, że zapoznał się ze stanem składnika rzeczowego majątku ruchomego będącego przedmiotem przetargu publicznego albo że ponosi odpowiedzialność za skutki wynikające z rezygnacji z zapoznania się ze stanem tego składnika, oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych (załącznik nr.1).

Złożona przez Oferenta oferta wiąże go przez 30 dni od dnia złożenia jej sprzedającym.

Komisje otwarcie ofert, nastąpi w dniu 10.12.2024 r. o godz. 10:00 w sali konferencyjnej Nadleśnictwa Wipso.

Jedynym kryterium wyboru oferty będzie oferowana cena. Środek trwały nabędą oferenci którzy zaoferują najwyższą cenę. Jeżeli uczestnicy przetargu zaoferują taką samą cenę, sprzedający postanowi o kontynuowaniu przetargu w formie licytacji między tymi oferentami i wyznaczy termin licytacji.

Nabywca, który w terminie 7 dni od dnia nabycia zawiadomienia o wyborze jego oferty nie uiści ceny, traci prawa wynikające z nabycia.

Przekazanie przedmiotu nastąpi niezwłocznie po dokonaniu zapłaty w 100% ceny nabycia.

Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny w każdym czasie.

W zakresie nieuregulowanym w niniejszym ogłoszeniu zastosowanie znajdują postanowienia Zarządzenia Nadleśniczego Nadleśnictwa Wipso nr 9/2023 z dnia 30.01.2023 r. w sprawie Wprowadzenia regulaminu sprzedaży środków trwałych Nadleśnictwa Wipso.

Nadleśniczy

WARTO ZAUWAŻYĆ I POKOCHAĆ SIEBIE



Dr Agnieszka Kozak – psycholog, psychoterapeutka, trenerka empatycznej komunikacji

Tworzy psychologiczne bestsellery w których zaczytuje się cała Polska. Po m.in. „Mądrej bliskości” i „Uwięzieni we własnej głowie. Jak zrozumieć przeszłość i mieć szczęśliwsze życie”, autorka z Ostródy - Agnieszka Kozak, zachęca nas, by zrozumieć, na czym polega „Mądra wdzięczność”.

Piszę, bo chcę zmieniać świat. Myślałam, że to naiwne. A jednak zmieniam. Czasami

jednego człowieka, bo dla świata jesteś kimś, a dla kogoś całym światem – zapewnia w mediach społecznościowych.

W swoich książkach dużo mówi o zakłękach, które uniemożliwiają nam funkcjonowanie w dobrostanie na co dzień. Te zakłęki są przekazywane z pokolenia na pokolenie i bardzo trudno się od nich uwolnić. W przypadku jednej z ostatnich książek – czyli „Uwięzieni we własnej głowie”, psycholog i psychoterapeutka z Ostródy pisze, że do gabinetu terapeutycznego trafiaamy dopiero wtedy, kiedy znajdujemy się w kryzysie. Nie zastanawiamy się, dlaczego jest nam trudno. A powinniśmy najpierw nauczyć się siebie szanować i lubić, bo będzie nam łatwiej przejść do kolejnego etapu. A nim jest, powiedzmy... wdzięczność. Tej nam najtrudniej się nauczyć, bo nie jesteśmy do niej przyzwyczajeni. Trudno wyrwać się nam z gorse-

tu powinności i oczekiwań. Droga do bycia wdzięcznym, po lekturze najnowszej książki może okazać się nieco prostsza, ale wcale nie najłatwiejsza. Musimy dostrzec, co nam się dobrze wydarza. A my przecież nie dostrzegamy pozornie banalnej codzienności. Autorka pisze:

„Spotykam na swojej drodze ludzi wypalonych w środku – jak wielkie drzewo, które na zewnątrz wygląda na ogromne i mocne, ale w środku ma dziurę. Często mówią: „Tak dużo w życiu osiągnąłem, a jakoś nie cieszy mnie to, co jest teraz; niby wszystko mam, ale jakoś nie czuję radości w sobie; tylu ludziom pomogłem, a jakoś nie czuję, żeby to, co robię, miało sens”. Kiedy rozmawiamy, okazuje się, że są tymi, którzy całe życie byli dla innych. Dużo robili, rozpalali ogniska, powodowali, że płonęły lasy – robili wielkie projekty, spotykali dziesiątki ludzi, wywoływali

zapal w wielu. Byli tymi, którzy rozpalali ogień winnych, nie dbając w tym wszystkim o swoje ognisko. Czasami spalanie się dla innych, próba uratowania całego świata przy opuszczeniu siebie może skutkować poczuciem braku sensu (...).

Autorka przekonuje w książce, żeby w każdej trudności umieć widzieć jakiś dar i wdzięczność. Ta ostatnia jest o tyle ważna, że obejmuje człowieka całościowo. Dotyczy naszej sfery poznawczej, emocjonalnej i behawioralnej. Dzięki niej możemy doświadczać dobra w sobie, wokół siebie, w ludziach i naszych działaniach. „Mądra wdzięczność” to poradnik, w którym autorka poprowadzi nas drogą ku uznaniu, że możemy siebie pokochać. Co jednak, kiedy w naszym życiu więcej tego złego niż dobrego? Czy trudność może spowodować, że będziemy wdzięczni? Czy poprzez emocje smutku, żalu, poczucia krzywdy i rozczarowania jesteśmy w stanie wrócić do tych wartości, które nas

budowały? Czytając „Mądra wdzięczność” już wiemy, że nie będzie to łatwe i nie każdy będzie w stanie się odnaleźć w takim wyzwaniu. Nie każdy może bowiem uznać, że trudne sytuacje w naszym życiu były darem. Trzeba dużo pracy i samozaparcia, w świecie, który wymaga od nas pośpiechu i wiecznego nadążania za trendami. Może jednak coś w tym jest, bo jak pisze autorka: „dziękuję za to, że dyscyplina była ważna dla mojego taty, bo dzięki temu teraz potrafię konsekwentnie realizować swoje cele”. Książka ma też pozostawione wolne miejsca, w których każdy z nas może napisać, za co dziękuje. Trzeba od czegoś zacząć, nawet kiedy trudno nam na początku zobaczyć dobro w sobie... patrząc na swoje dłonie. Takich wyzwań jest więcej, bądźcie gotowi na kolejne zaskoczenia.

Agnieszka Kozak wskazuje też w książce schematy, które nie pozwalają nam doświadczać wdzięczności. Pisze, że jesteśmy uwięzieni w zakłękach, które nam na nią nie

pozwalają. Czym są? To na przykład zdania, które usłyszeliśmy od dorosłych, którzy byli ważni w naszym życiu. Znamy je? Z pewnością. Są wśród nich: „nikomu niczego nie zawdzięczam”, „umiesz liczyć – licz na siebie”, „za darmo można tylko w mordę dostać”, „rób tak, żeby wszystko zawdzięczać sobie”, „kto ma miękkie serce, musi mieć twardy tyłek”. Przykładów jest o wiele więcej.

To trochę jak podręcznik poszukiwania wdzięczności w życiu. Tego, jakie dobro możemy ofiarować innym? Co my mamy? Może jesteśmy wdzięczni za czas, za to, że ktoś na nas czeka, że pokażemy bliskim nam osobom, że są dla nas ważne.

Pomiędzy historiami z życia praktyka Agnieszka Kozak podaje nam też solidną dawkę teorii psychologicznej, dzięki której możemy, jeśli chcemy, trochę usystematyzować to, co nam się wydarza w życiu i spróbować to trochę poukładać. Przytacza też kilka badań dotyczących tego, dlaczego warto angażować swój mózg w proces wdzięczności. Poleca też prowadzenie dziennika. Wskazuje, że badania wykazały, że wymagająca wysiłku praktyka pisania listów wdzięczności i wizualizacja pozytywnej wersji siebie prowadzi do poprawy zdrowia i samopoczucia. W tym miejscu można się z autorką zgodzić. Długie, zimowe wieczory sprzyjają, by znaleźć czas na wdzięczność i trochę nad nią popracować. Pewnie łatwo nie będzie, ale precyzyjny instruktaż, jak osiągnąć cel, znajdziemy w pozycji autorki z Ostródy.

KATARZYNA

JANKÓW-MAZURKIEWICZ



fol. mat. prasowe

— To pasja, która przerodziła się w biznes. Jak do tego doszło, że dziecięce marzenia stały się rzeczywistością?

— Wszystko zaczęło się kiedy miałam 12 lat, gdy moi rodzice podarowali mi pieska. Planowaliśmy brać udział w wystawach psów, a więc musieliśmy znaleźć dobrego groomera. W Olsztynie udało się nam trafić do pana Adama Ostrowskiego, który jest hodowcą, sędzią oraz groomerem. Mogłam przyglądać się jego pracy i technikom. Bardzo mi się to spodobało. Pan Adam dzielił się ze mną ciekawymi wskazówkami, jak zajmować się swoim pupilem, jak go przygotowywać pod wystawę. Kąpiąc i trzymając pieska samodzielnie na następne wystawy, mogłam się nauczyć podstawowych zasad. Byłam tym zachwycona, różnorodnością ras, psiej sierści, aż stwierdziłam, że muszę to robić w przyszłości. Z czasem szukałam możliwości, aby móc rozwijać swoje umiejętności i zdobywać doświadczenie. Strzygłam psy sąsiadów, psy ze schroniska. Na studiach zaczęłam pracę w gabinecie weterynaryjnym jako groomer, a po ukończeniu nauki otworzyłam swój salon w Olsztynie.

— Kto jest najczęstszym klientem w salonie groomera?

— W salonie przyjmujemy nie tylko psy rasowe, ale także mieszańce. Wbrew pozorom nie zajmujemy się tylko psami wystawowymi. Niektórzy myślą, że tylko tacy klienci nas odwiedzają, jednak większość z nich są to pupilki domowe, które wymagają stałej pielęgnacji włosów.

Wiele osób ma psy długowłose, sierść u nich potrafi rosnąć aż do ziemi, gdyby jej w ogóle nie przycinać, utrudniałoby chodzenie lub pies mógłby nie widzieć kompletnie nic. Dodatkowo taka sierść szybko by się kołtuniła, co wiązałoby się z dyskomfortem dla psa, a to jednocześnie mogłoby doprowadzić do chorób skóry. Dlatego regularna pielęgnacja jest tu szczególnie istotna, nie tylko w domu, ale i w salonie.

Niewiele osób kojarzy, że np. shih tzu nie ma włosów około 5 centymetrowych, gdyby zostawić takiego pieska, sierść roslaby do ziemi,

a pies wyglądałby jak mop. Jest to dość popularna rasa, a jednak ludzie na co dzień nie widzą tych psów w pełnym włosie, pojawiają się tylko na wystawach.

Jest kilkadziesiąt ras psów, groomer powinien je przynajmniej mniej więcej kojarzyć. Jest też kilkanaście rodzajów sierści psów, z czego każda ma inną specyfikę, inaczej się z nią pracuje. Niewiele osób wie, nawet posiadając psy szorstkowłose, na czym polega zabieg trymowania. Otóż nie jest to cięcie maszynką czy nożyczkami, ale usuwanie palcami po kilka, kilkanaście martwych włosów z całego ciała zwierzęcia, co jest bardzo czasochłonne.

— Jak wygląda wizyta w salonie?

— Zaczynamy od kąpieli. Są to zwykle dwa mycia i nałożenie odżywki. Potem piesek jest suszony, a włos prostowany na szczotce, by odpowiednio go przygotować. Podobnie jak kobieta u fryzjera, tak samo u pieska włos musi być odpowiednio ułożony, żeby móc nadać ładny kształt fryzury. Strzyżenia zależą od tego, jakie oczekiwania ma właściciel, w jaki sposób żyje pies, czy jest to pupil podwórkowy, dużo wychodzący, sportowy, czy bardziej kanapowiec. Większość naszych klientów woli jednak pośrednie fryzury. Ani bardzo krótkie ani bardzo długie, a więc maszynki używa się tak naprawdę niewiele, a podstawą jest praca nożyczkami.

W zależności od sezonu przychodzą, podobnie jak u ludzi, mody na fryzury. Właściciele pupili często oglądają Instagrama inspirowując się i chcąc być modnym i na czasie. Obecnie pojawiła się moda na styl azjatycki, dlatego też ostatnio wybrałam się na takie szkolenie.

— Było to szkolenie w Malezji. Dlaczego właśnie tam?

— Uznałam, że Azja będzie najlepszym miejscem, aby uczyć się stylu azjatyckiego. Dodatkowo zawsze marzyłam mi się daleka podróż. W Malezji znajduje się jedna z najlepszych światowych szkół groomerskich. Przez tydzień praktykowaliśmy fryzury na główkach m.in. princess, peanut, mushroom. Ćwiczaliśmy najnowszą fryzu-



Zdjęcie na zakończenie kursu groomingu azjatyckiego w Malezyjskiej szkole Pets Icon Grooming Academy

PSI ŚWIAT OCZAMI GROOMERKI

SPECJALIZUJE SIĘ W RASACH DŁUGOWŁOSYCH, UKOŃCZYŁA PONAD 100 SZKOLEŃ I JEST DYPLOMOWANĄ MISTRZYNIA W ZAWODZIE GROOMER. W OLSZTYNIE ZAŁOŻYŁA SALON I SZKOŁĘ GROOMERÓW FUR DESIGN, A NAM OPowiedziała o TAJNIKACH I MIŁOŚCI DO SWOJEJ PRACY, CZYLI O FRYZJERSTWIE DLA ZWIERZĄT. ROZMAWIAMY Z MAŁGORZATĄ LIPKĄ.

rę azjatycką, dedykowaną dla rasy bichon frise - tzw. new era. Większość owych strzyżeń wykonuje się na pudlach, yorkach, maltańczykach i shih tzu. Przez trzy dni pracowaliśmy na modeldogu, czyli manekinie psa z wymienianą sierścią. Była to bardzo precyzyjna praktyka, bowiem jednego dnia zajmowaliśmy się np. tylko tylną łapą. Omawiane były bardzo szczegółowo, co do milimetra, poszczególne punkty odnosząc się do anatomii psa, a także do właściwej techniki.

Następnie pracowaliśmy na żywych pieskach. Szkoły azjatyckie zazwyczaj mają swoje psy. W Polsce wygląda to nieco inaczej, nasi rodacy nie są przyzwyczajeni do dużej ilości psów. Jeśli ktoś ma ich "za dużo", to taka osoba zwykle jest oceniana, a więc jest ich od kilku do kilkunastu. W szkołach groomerskich

w Polsce pożyczamy psy od klientów. Są to oczywiście prace prowadzone za zgodą klienta, poza godzinami pracy salonu. Szkoły azjatyckie posiadają natomiast co najmniej kilkadziesiąt psów, a zazwyczaj jest to kilkadziesiąt. Jest to często 200 lub 400 psów, które są oddawane do strzyżenia dla uczniów, a na co dzień psami zajmuje się cały sztab opiekunów. My też na nich pracowaliśmy. Były grzeczne i przyzwyczajone do zabiegów.

W Azji podobała mi się nie tylko pogoda, ale i przyroda. Miałam także okazję wejść do dżungli, co zrobiło na mnie ogromne wrażenie.

— Pani również szkoli...

— Organizuję szkolenia dla praktykujących groomerów. Staram się holistycznie podchodzić do tematu, wydobyć wszystkie możliwe błędy lub uciążliwe tematy, które może mieć mój uczeń. Zależy mi na tym, aby jego praca po

powrocie do swojego salonu była nie tylko ładna i szybka, ale też bezpieczna i spokojna.

— Wciąż się Pani rozwija, ma Pani na swoim koncie niejedno osiągnięcie...

— Jednym z większych i najważniejszych osiągnięć był mój dyplom mistrzowski. Aby podejść do tego państwowego egzaminu, należy udokumentować 10 lat działania w zawodzie. Zdawaliśmy zarówno część teoretyczną jak i praktyczną, wykonując fryzurę wystawową. Jestem również bardzo dumna z piesków, które wygrywają wystawy po uprzednim przygotowaniu u mnie. Ale cieszy mnie także codzienna praca. Kiedy widzę zadowolenie zarówno właściciela jak i pupila po wizycie, szczególnie, gdy praca jest trudna i wymagająca. Uśmiech na twarzy właściciela wiele wynagradza.

— Psy nie do końca rozumieją, że potrzebują takich zabiegów. Jak reagują i jak sobie z nimi radzić?

— Aby pieskowi przysporzyć więcej przyjemności niż stresu, należy przyzwyczajać go do zabiegów pielęgnacyjnych jak najwcześniej. Przyzwyczajanie powinno zacząć się już w hodowli, aby poznały wodę, suszarkę, szczotkę. Niestety wciąż przekazywany jest mit, aby psa nie kapać i nie strzyć do roku. To totalna bzdura i może skrzywdzić psa. Kiedy dorosły pies po raz pierwszy zapoznaje się z wodą czy stryżeniem, może wpaść w panikę, ponieważ nie rozumie czego nagle od niego oczekujemy. Na szczęście coraz więcej opiekunów jest świadomych, że trzeba przyzwyczajać swoich pupilów do tego typu zabiegów. Właściciele przychodzą do nas na wizyty adaptacyjne, które trwają około pół godziny. Wtedy mam szansę, aby pokazać pieskowi salon, zapoznać z dźwiękami i co ważne, także z zapachami. Dla psa najważniejszy jest węch a nie wzrok, tak jak u nas. Czasami takich wizyt adaptacyjnych trzeba wykonać kilka, aby piesek czuł się jak najbezpieczniej.

Zwyczajna wizyta trwa u małego pieska zazwyczaj od 2 do 3 godzin. Większość salonów woli pracować bez właściciela, ponieważ pies jest wtedy spokojniejszy. To

tak jak z dzieckiem w przedszkolu. Jednak my nigdy nie wypraszałyśmy właścicieli, a naszą pracę można także obserwować przez dużą witrynę wprost z ulicy. Wiemy, że na tak duże zaufanie, trzeba najpierw zasłużyć.

— Ludzie coraz częściej widzą potrzebę zadbania o swoje pupile w pełnym tego słowa znaczeniu?

— Jest z tym coraz lepiej, chociaż wciąż jest wiele mitów, czy osób, które zwyczajnie się tym nie interesują. Są też takie tematy, które są zdecydowanie częściej pomijane. To na przykład higiena jamy ustnej psa. Ogromna ilość psów ma problem z kamieniem nazębnym. Bardzo wielu mądrych, wykształconych ludzi nie zdaje sobie z tego sprawy, a później dziwi się, że z pyszczką śmierdzi. Groomer też może w tym temacie troszkę pomóc, w naszym salonie mamy usługę mycia zębów, oczywiście o ile piesek na to pozwala. Pewne rzeczy właściciele pomijają, być może z wygody, a być może z niewiedzy. Staram się oświecać klientów, nie tylko podczas wizyty, ale także piszę artykuły do Think Groom, Animal Expert, Pies z Charakterem. Mam też swój kanał Groomerka na YouTube.

— Pasja, sposób na życie, biznes? Jak pani podsumuje swoje działania?

— Uwielbiam swoją pracę, daje mi ogromną satysfakcję. Cieszę się, że mogę pomagać pupilom i ich właścicielom w pielęgnacji, ułatwiać ją. Często groomer jest także tą osobą, która pierwsza zauważy symptomy chorobowe, chorą skórę, chore ucho. To też daje mi frajdę, że dzięki mnie, pies szybko znajdzie pomoc.

Kiedy na co dzień pies schodzi ze stołu, cieszy się na widok właściciela, a opiekun zachwycony jest jego nową fryzurą... tak to daje mi satysfakcję. To widoczny efekt pracy w postaci wdzięczności.

Trzy główne stereotypy, z którymi walczy groomer

1. Pies nie ma problemów z zębami
2. Pies pazury rosną wolniej niż nasze
3. Psa można wykapać dopiero, gdy będzie dorosły

ANNA GLĄZEK

BIAŁA WSTAŻKA – KOLEJNY RAZ WOŁAMY „STOP PRZEMOCY!”

BIAŁA WSTAŻKA TO GLOBALNY RUCH MĘŻCZYZN I CHŁOPCÓW, KTÓRZY DZIAŁAJĄ NA RZECZ ZAKOŃCZENIA MĘSKIEJ PRZEMOCY WOBEC KOBIET I DZIEWCZĄT. KAMPANIA MA NA CELU PODNIESIENIE ŚWIADOMOŚCI NA TEMAT POWSZECHNOŚCI MĘSKIEJ PRZEMOCY WOBEC KOBIET, A BIAŁA WSTAŻKA SYMBOLIZUJE „IDEE MĘŻCZYZN ODDAJĄCYCH BRON”. KOLEJNA KAMPANIA ROZPOCZĘŁA SIĘ WCZORAJ, 25 LISTOPADA, W MIĘDZYNARODOWYM DNIU PRZECIWKO PRZEMOCY WOBEC KOBIET, A KOŃCZY 10 GRUDNIA, CZYLI W MIĘDZYNARODOWYM DNIU PRAW CZŁOWIEKA.

Biała Wstażka jest największą na świecie kampanią, której celem jest powstrzymanie przemocy wobec kobiet. Najlepiej całkowite – najlepiej na zawsze. To ruch globalny, stworzony przez mężczyzn, ale i do mężczyzn skierowany: w ponad 60 krajach całego świata, w tym w Kanadzie, Australii, Pakistanie, Włoszech, Wielkiej Brytanii i Polsce – ruch dąży do promowania zdrowych relacji, równości płci i współczującej wizji męskości. Apanowie podejmują różnorodne działania, by całkowicie wyeliminować ze społeczeństw przemoc wobec kobiet i dziewcząt. A – niestety – ta przemoc, także wobec dzieci, wciąż jest i wciąż trzeba z nią walczyć...

HISTORIA

Wszystko zaczęło się od tragedii. 6 grudnia 1989 r. na École Polytechnique w Montrealu Marc Lépine zamordował 14 kobiet, a kolejne 10 ranił, bo uważał, iż sam nie skończył studiów technicznych tylko dlatego, że kobiety zajęły jego miejsce na uczelni. Dwa lata później, w listopadzie 1991 r., mężczyźni w kanadyjskim mieście Londyn w stanie Ontario, w odpowiedzi na masakrę studentek Politechniki postanowili włączyć się w akcję walki z przemocą wobec kobiet. Jako symbol obrali sobie białą wstażkę – znak niewinności, który przypięty do kłapy męskiej marynarki zdaje się dobitnie mówić: to my, mężczyźni, sami nie będziemy sprawcami przemocy, ale będziemy także przeciwstawiać się wszelkim formom przemocy wobec kobiet – fizycznej, psychicznej i seksualnej. W ciągu ledwie sześciu ty-

godni 100 tys. mężczyzn założyło w Kanadzie białą wstażkę, a wielu kolejnych podjęło debatę na temat przemocy wobec kobiet.

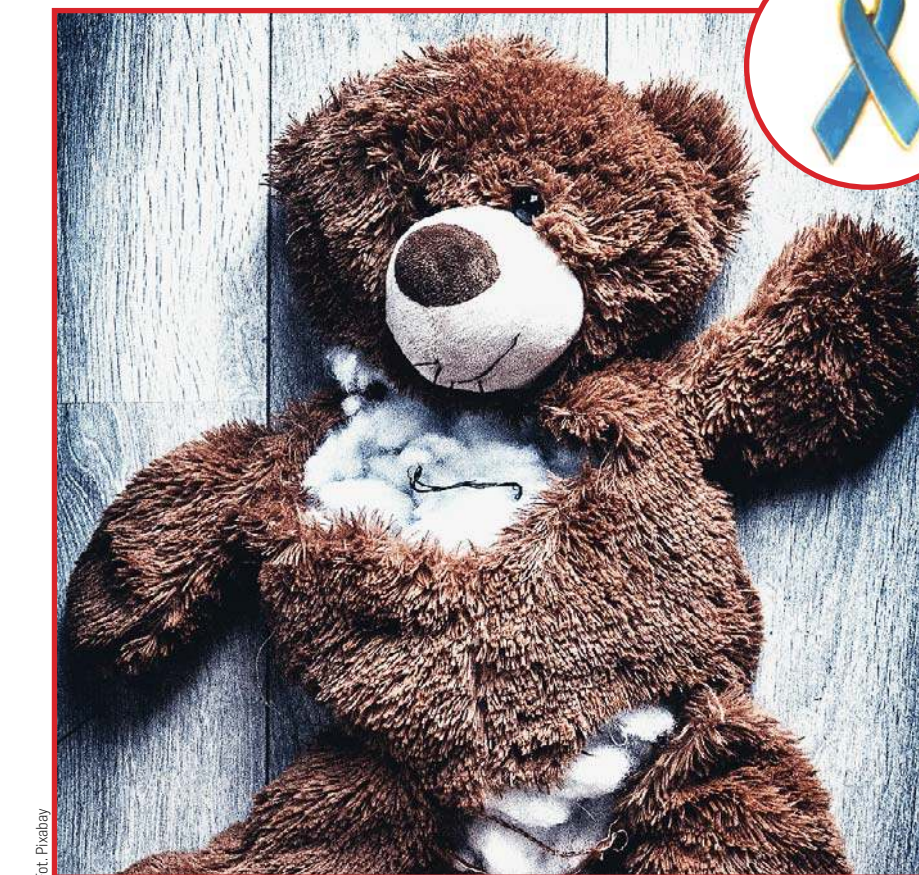
Warto też wiedzieć, że w takiej Australii w 2018 r. dzień ten został przeniesiony z 25 na 23 listopada. Wszystko po to, by wyodrębnić go od dnia międzynarodowego, a za to rozszerzyć idee kampanii o sprzeciw dla przemocy wobec dzieci.

DZIŚ

Jeśli można o mężczyźnie powiedzieć „feminista” – to ci Kanadyjczycy byli prawdziwym wzorem feminizmu męskiego, godnym wszelkiego naśladownictwa! Dziś ruch Białej Wstażki stara się promować zdrowe relacje, równość płci i współczującą wizję męskości. Tylko tyle – i aż tyle. A biała wstażka jest jak zobowiązanie: że mężczyzna, który ją przypina, nigdy nie będzie stosować, akceptować lub milczeć na temat przemocy wobec kobiet.

Działania wynikające z kampanii „Białej Wstażki” koncentrują się na zapobieganiu przemocy ze względu na płeć, edukacji i mentoringu dla młodych mężczyzn w kwestiach przemocy, równości płci i walki z mizoginią, której w naszych społeczeństwach wciąż dużo – za dużo! Mężczyźni i chłopcy zachęca się zatem do noszenia białych wstażek jako symbolu ich sprzeciwu wobec przemocy wobec kobiet.

Kampania odbywa się w ramach Światowych Dni Przeciwności Przemocy. Rozpoczyna się 25 listopada, czyli w ONZ-owskim Dniu na rzecz Eliminacji Przemocy Wobec Kobiet. Warto dodać, że 25 listopada to także upamiętnienie Sióstr



Fot. Pixabay

Mirabal – Patrii, Minervy i Marii Teresy, które sprzeciwiały się dyktaturze Rafaela Trujillo (El Jefe) w Republice Dominikańskiej, angażowały się w tajne działania przeciwko jego reżimowi, za co właśnie 25 listopada 1960 r. zostały zamordowane. Z kolei koniec corocznej kampanii „Białej Wstażki” przypada na 10 grudnia – czyli Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka i podkreśla, że przemoc wobec kobiet jest równoznaczna z łamaniem podstawowych praw człowieka. Razem wzięwszy – 16 dni, kiedy kobieta jest w centrum uwagi, a walka z przemocą wobec niej – najwyższym priorytetem.

WIELE PRZEMOCY

Przemoc wobec kobiety to jakikolwiek akt dokonywany ze względu na płeć, który skutkuje lub może skutkować fizyczną,

seksualną lub psychiczną krzywdą lub cierpieniem kobiet, w tym groźby takich aktów, przymus lub arbitralne pozbawienie wolności, niezależnie od tego, czy ma miejsce w życiu publicznym, czy prywatnym. Przemoc wobec kobiet jest niezwykle delikatnym i wrażliwym tematem społecznym. Przybiera różne postaci – od tych widocznych, jakie zostawia po sobie przemoc fizyczna, po niewidoczne gołym okiem rany na psychice kobiety, spowodowanej przemocą psychiczną czy emocjonalną. Kobieta długo poddawana przemocy w małżeństwie, w rodzinie – w otoczeniu, które powinno być jej schronieniem i wsparciem, czasami, a może coraz częściej, odnajduje w sobie siłę, żeby zaważczyć o siebie, o przynależną sobie godność,

o nowe, lepsze życie dla siebie i dzieci. Podejmuje decyzję o rozstaniu, np. o rozwodzie. Temu procesowi: uwalniania się od mechanizmów przemocy wobec kobiet oraz sytuacji dzieci w rodzinach dotkniętych przemocą poświęcona jest coroczna kampania Białej Wstażki. Zwłaszcza, że całkiem niedawna pandemia szczególnie skłoniła nas wszystkich do dyskusji o losie kobiet – bo w wielu przypadkach znacznie go pogorszyła, a wręcz przypieczętowała.

PODŁOŻE PŁCIOWE – CZYLI JAKIE?

Kobiety są prawie trzy razy bardziej narażone niż mężczyźni na przemoc ze strony partnera od 15. roku życia. Przemoc w rodzinie i/lub przemoc ze strony partnera intymnego to główna przyczyna poważ-

nych obrażeń, niepełnosprawności i śmierci kobiet w wielu krajach Europy i świata. Średnio co tydzień jedna kobieta zostaje przez swojego partnera zabita.

Wiele danych z badań prowadzonych w poszczególnych krajach, ale też globalnie – pokazuje nam, że wielu mężczyzn wciąż nie rozumie, że to przede wszystkim oni stosują wobec kobiet przemoc domową. Ponadto 1 na 4 kobiety doświadczyła przemocy ze strony partnera lub innego członka rodziny.

KAŻDA KOBIETA!

Każda kobieta ma prawo żyć bez przemocy ze strony mężczyzn i wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za to, by tak się stało. Zrozumienie, co powoduje przemoc mężczyzn wobec kobiet, jest niezwykle złożone. Szerokie kwestie, takie jak nierówności strukturalne, postawy afirmatywne i uwarunkowania społeczne, przyczyniają się do powszechnego występowania problemu.

Tymczasem to kobiety znacznie częściej niż mężczyźni doświadczają przemocy seksualnej i przemocy ze strony bliskiego partnera, a jej skutki są poważniejsze. Kobiety częściej niż mężczyźni boją się bliskiego partnera, są przez niego przemocą przetrzymywane w odosobnieniu, a w skrajnych przypadkach nawet zabijane. Około 95% wszystkich ofiar przemocy, niezależnie od tego, czy są to kobiety, czy mężczyźni, doświadczą przemocy ze strony sprawcy płci męskiej.

I to jest, panowie, bardzo smutne. I to jest, panowie, bardzo słabe...

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

PRZEMOC WOBEC KOBIET OKIEM ONZ

Kluczowe fakty są takie: przemoc wobec kobiet, w tym przemoc seksualna – szczególnie przemoc ze strony partnera – jest poważnym problemem zdrowia publicznego i naruszeniem praw człowieka kobiet.

Szacunki opublikowane przez WHO wskazują, że około 1 na 3 kobiety na całym świecie doświadczyła przemocy fizycznej i/lub seksualnej ze strony partnera lub przemocy seksualnej ze strony osoby niebędącej partnerem w ciągu swojego życia.

Organizacja Narodów Zjednoczonych definiuje przemoc wobec kobiet jako „jakiegokolwiek aktu przemocy ze względu na płeć, który skutkuje lub może skutkować fizyczną, seksualną lub psychiczną krzywdą lub cierpieniem kobiet, w tym groźby takich aktów, przymus lub arbitralne pozbawienie wolności, niezależnie od tego, czy ma to miejsce w życiu publicznym, czy prywatnym”. Przemoc ze strony partnera odnosi się do zachowania partnera lub byłego partnera, które powoduje fizyczną, seksualną lub psychiczną krzywdę, w tym agresję fizyczną, przymus seksualny, znęcanie się psychiczne i zachowania kontrolujące. Z kolei przemoc seksualna to „jakiegokolwiek aktu seksualny, próba uzyskania aktu seksualnego lub inny akt skierowany przeciwko seksualności osoby z wykorzystaniem przymusu, przez jakąkolwiek osobę, niezależnie od jej relacji z ofiarą, w dowolnym miejscu. Obejmuje gwałt, zdefiniowany jako fizycznie wymuszona lub winny sposób wymuszona penetracja sromu lub odbytu penisem, inną częścią ciała lub przedmiotem, usiłowanie gwałtu, niechciany kontakt seksualny i inne formy bezkontaktowe”.

Niestety, większość tej przemocy to przemoc ze strony partnera intymnego. Na całym świecie prawie jedna trzecia (27%) kobiet w wieku 15-49 lat, które były w związku, zgłasza, że doświadczyła jakiejś formy przemocy fizycznej i/lub seksualnej ze strony partnera.

Tymczasem, co być może czasem umyka nam wszystkim, przemoc może negatywnie wpływać na zdrowie fizyczne, psychiczne, seksu-

alne i reprodukcyjne kobiet, a w niektórych sytuacjach może zwiększać ryzyko zakażenia wirusem HIV.

A przecież przemoc wobec kobiet można zapobiec! Największą rolę w zapewnianiu kompleksowej opieki zdrowotnej kobietom poddanym przemocy, zdaniem ONZ, w każdym kraju odgrywa sektor zdrowia – to punkt wyjścia do kierowania kobiet do innych usług wsparcia, których mogą potrzebować.

GLOBALNIE I REGIONALNIE

Ponad jedna czwarta kobiet w wieku 15-49 lat, które były w związku, była poddawana przemocy fizycznej i/lub seksualnej ze strony partnera przynajmniej raz w życiu (od 15. roku życia). Szacunkowe wskaźniki rozpowszechnienia przemocy ze strony partnera intymnego w ciągu całego życia wahają się od 20% w regionie zachodniego Pacyfiku, 22% w krajach o wysokich dochodach i Europie oraz 25% w regionach obu Ameryk WHO do 33% w regionie afrykańskim WHO, 31% w regionie wschodniego Morza Śródziemnego WHO i 33% w regionie Azji Południowo-Wschodniej WHO.

Na całym świecie aż 38% wszystkich morderstw kobiet lub popełnianą partnerzy kobiet. Oprócz przemocy ze strony partnera intymnego, na całym świecie 6% kobiet zgłasza, że zostało napadniętych seksualnie przez kogoś innego niż partner, chociaż dane dotyczące przemocy seksualnej ze strony osób niebędących partnerami są bardziej ograniczone. Przemoc ze strony partnera intymnego i przemoc seksualna są najczęściej popełniane przez mężczyzn wobec kobiet.

Lockdown podczas pandemii covid-19 i jej skutki społeczne i ekonomiczne zwiększyły narażenie ko-



biet na przemoc ze strony partnerów i znane czynniki ryzyka, jednocześnie ograniczając ich dostęp do usług. Sytuacje kryzysów humanitarnych i przesiedleń mogą zaostrzyć istniejącą przemoc, taką jak przemoc ze strony partnerów, jak również przemoc seksualną ze strony osób niebędących partnerami, a także mogą prowadzić do nowych form przemocy wobec kobiet.

CZEMU MAŻ BIJE?

Przemoc ze strony partnera, w tym przemoc seksualna, jest wynikiem czynników występujących na poziomie jednostki, rodziny, społeczności i szerszego społeczeństwa, które oddziałują na siebie, zwiększając lub zmniejszając ryzyko. Niektóre są związane z byciem sprawcą przemocy, niektóre są związane z doświadczaniem przemocy, a niektóre są związane z obydwojema.

Czemu zatem mąż lub partner bije? Bo jest słabo wykształcony (sprawstwo przemocy seksualnej

i doświadczenie przemocy seksualnej); bo sam jako dziecko był ofiarą znęcania się (sprawstwo i doświadczenie); bo cierpi na antyspołeczne zaburzenie osobowości (sprawstwo); bo nadużywa alkoholu (sprawstwo i doświadczenie). Czasem przyczyną jest posiadanie wielu partnerek i bardzo ich przedmiotowe traktowanie (sprawstwo). Pamiętajmy też, że część winy spoczywa na normach społecznych, które uprzywilejowują lub przypisują mężczyznom wyższy status, a kobietom niższy. Przyczyna bywa też niski poziom dostępu kobiet do płatnego zatrudnienia i/lub niski poziom równości płci, np. dyskryminujące przepisy.

A czemu mąż lub partner stosuje przemoc seksualną? Bo jest przekonany o honorze rodziny i konieczności zachowania przez kobietę czystości seksualnej. Bo powoduje nim nie wiedzieć gdzie spisane męskie prawo seksualne. Ale nie oszukujmy się – najczęściej winne

są przede wszystkim słabe sankcje prawne za przemoc seksualną. Generalnie nierówność płci i normy dotyczące akceptowalności przemocy wobec kobiet są podstawową przyczyną przemocy wobec kobiet.

KONSEKWENCJE ZDROWOTNE

Przemoc ze strony partnera (fizyczna, seksualna i psychiczna) i przemoc seksualna powodują poważne krótkoterminowe i długoterminowe problemy ze zdrowiem fizycznym, psychicznym, seksualnym i reprodukcyjnym u kobiet. Wpływają również na zdrowie i samopoczucie ich dzieci. Ta przemoc prowadzi do wysokich kosztów społecznych i ekonomicznych dla kobiet, ich rodzin i społeczeństw. Taka przemoc może mieć śmiertelne skutki, takie jak zabójstwo lub samobójstwo. Może prowadzić do obrażeń, przy czym 42% kobiet, które doświadczyły przemocy ze strony partnera, zgłasza obrażenia jako konsekwencję tej przemocy. Czasem prowadzi do nieplanowanych ciąż, problemów ginekologicznych i chorób przenoszonych drogą płciową, w tym HIV. Badanie WHO z 2013 r. dotyczące obciążenia zdrowotnego związane z przemocą wobec kobiet wykazało, że kobiety, które były ofiarami przemocy fizycznej lub seksualnej, były 1,5 raza bardziej narażone na zakażenie chorobami przenoszonymi drogą płciową, a w niektórych regionach na HIV, w porównaniu z kobietami, które nie doświadczyły przemocy ze strony partnera. Są również dwa razy bardziej narażone na aborcję.

Przemoc ze strony partnera w czasie ciąży zwiększa również prawdopodobieństwo poronienia, urodzenia martwego dziecka, porodu przedwczesnego i niskiej

masy urodzeniowej dzieci. To samo badanie z 2013 r. wykazało, że kobiety, które doświadczyły przemocy ze strony partnera, były o 16% bardziej narażone na poronienie i o 41% bardziej narażone na przedwczesny poród. Te formy przemocy mogą prowadzić do depresji, stresu pourazowego i innych zaburzeń lękowych, trudności ze snem, zaburzeń odżywiania i prób samobójczych. Analiza z 2013 r. wykazała, że kobiety, które doświadczyły przemocy ze strony partnera, były prawie dwa razy bardziej narażone na depresję i problem z piciem. Skutki zdrowotne mogą również obejmować bóle głowy, zespoły bólowe (ból pleców, ból brzucha, przewlekły ból miednicy), zaburzenia żołądkowo-jelitowe, ograniczoną ruchomość i ogólny zły stan zdrowia. Przemoc seksualna, szczególnie w dzieciństwie, może prowadzić do zwiększonego palenia, używania substancji psychoaktywnych i ryzykownych zachowań seksualnych. Jest również związana ze stosowaniem przemocy (w przypadku mężczyzn) i byciem ofiarą przemocy (w przypadku kobiet).

Jeśli dołożyć do tych przykrych konsekwencji fizycznych także te społeczne – robi mi się naprawdę słabo. Słabo – bo podbijamy całą galaktykę, a wciąż nie umiemy ani przeciwdziałać przemocy wobec kobiet, ani jej skutecznie wyeliminować.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Korzystałam z publikacji „Globalne i regionalne szacunki przemocy wobec kobiet: rozpowszechnienie i skutki zdrowotne przemocy ze strony partnera intymnego i przemocy seksualnej ze strony osób niebędących partnerami”. WHO: Genewa, 2023.

NASZ CZŁOWIEK NA SZCZYCIE HIMALAJÓW

Sławomir Wiśniewski kocha góry i kocha na nie wchodzić. Szczególnie na te, które są naprawdę wysokie. Pochodzi z Nowego Miasta Lubawskiego. Teraz jest dyrektorem Wydziału Inwestycji i Remontów Urzędu Miasta Torunia. Niedawno zdobył dwa szczyty w Himalajach.

Pasja do wysokich gór rozpoczęła się tak naprawdę od wejścia w roku 2012 na najwyższy szczyt Europy Mont Blanc (4810 m). Później były wyjazdy m.in. na Elbrus (5642 m) i Kazbek (5054 m), Damavand (5610 m), Jebel Toubkal (4167 m), Dufourspitze (4634 m) i następnie najwyższe szczyty poszczególnych kontynentów: Afryki — Kilimanżaro (5895 m), Ameryki Południowej — Aconcagua (6960 m) i Ameryki Północnej — Denali (6190 m). Do kolekcji zdobytych szczytów w roku 2022 dołożył Matterhorn (4478 m), który jest symbolem Alp z uwagi na swój niesamowity, piramidalny wygląd; szczyt bardzo trudny technicznie i zarazem niebezpieczny — opowiada Sławomir Wiśniewski, który niedawno zdobył szczyt Ama Dablam (6812 m n.p.m.).

Podczas listopadowej wyprawy, w ramach aklimatyzacji, wszedł najpierw na Kala Pattar (5623 m), Chukhung Ri (5546 m) i dotarł do Everest Base Camp (5630 m). Zanim stanął na szczycie Ama Dablam, wspinał się jeszcze na Island Peak (6165 m), gdzie wejście było wymagające kondycyjnie z uwagi



na odcinki o dużej ekspozycji i nachyleniu stoku.

— Ostatni wyjazd, trwający od połowy października do połowy listopada, odbył się w Himalaje, gdzie po długiej aklimatyzacji został zdobyty szczyt Ama Dablam, który z uwagi na swój piramidalny stromy kształt jest niezwykle widowiskowy, podobnie jak szczyt Matterhorn w Alpach. Ama Dablam to bardzo trudny technicznie szczyt i wymaga dużej sprawności fizycznej oraz silnego charakteru podczas kilkudniowego wejścia. Szczyt zdobywa się z obozu

bazowego (4400 m), z którego najpierw idzie się do obozu 1 (5700 m), a kolejnego dnia wspina się do obozu 2 (6000 m). Sama droga do obozu 2 to sprawdzian własnych możliwości na Yellow Tower, która jest 30-metrową, pionową ścianą płaczu wiszących na linach wspinaczy. Już na tym etapie niektórzy z nich podejmują decyzję o odwrocie. Z obozu 2 dopiero następnego dnia można atakować szczyt. Nocleg w obozie 2 przed nocnym atakiem szczytowym trwa zaledwie kilka godzin i nie pozwala na sen

i regenerację sił, ponieważ odbywa się w przeludnionych namiotach w ekstremalnym usytuowaniu na skalistym i stromym zboczu góry. Mnie zajął atak szczytowy 8 godzin oraz 5 godzin zejście do obozu 1 — wspomina pan Sławomir.

AMA DABLAM TO GÓRSKI SZCZYT ZNAJDUJĄCY SIĘ W HIMALAJACH, W NEPALESKIM REGIONIE KHUMBU. MA WYSOKOŚĆ 6812 METRÓW NAD POZIOMEM MORZA I JEST

JEDNYM Z NAJBARDZIEJ CHARAKTERYSTYCZNYCH SZCZYTÓW W HIMALAJACH ZE WZGLĘDU NA SWÓJ OSTROŚŁUPOWATY KSZTAŁT I IMPONUJĄCĄ FORMĘ. JEST POPULARNYM CELEM WSPINACZKOWYM DLA ZAAWANSOWANYCH ALPINISTÓW Z CAŁEGO ŚWIATA. NAZWA AMA DABLAM POCHODZI Z JĘZYKA TUTEJSZYCH LUDÓW SHERPA I OZNACZA „MATKA I OLTARZ”.

Sławomir Wiśniewski po powrocie z wyprawy został bardzo ciepło powitany w swoim miejscu pracy. Spotkał się z Pawłem Gulewskim, prezydentem Torunia, który pogratulował mu tego wyczynu. Pochodzący z naszych stron alpinista otrzymał od niego dyplom uznania, a także symboliczny kompas.

„Jest mi niezmiernie miło przekazać, że Sławomir Wiśniewski, zawodowo dyrektor Wydziału Inwestycji i Remontów Urzędu Miasta Torunia, a prywatnie alpinista, zdobył szczyt Ama Dablam (6812 m n.p.m.) w Himalajach, rozwijając flagę Torunia! Gratuluję wytrwałości, pasji i dumy z Torunia. Trzymam kciuki za kolejne wyprawy i życzę dalszych sukcesów na tej pięknej, pełnej wyzwań drodze” — napisał w swoich mediach społecznościowych prezydent Torunia.

Po zdobyciu Wielkiej Korony Tatr Sławomir Wiśniewski dąży do realizacji swojego następnego celu: zdobycia Korony Ziemi. Życzymy spełnienia marzeń, gratulujemy sukcesów i trzymamy kciuki za kolejne wyzwania.

ALINA LASKOWSKA

TRZY BUSY POMOCY RUSZAJĄ NA UKRAINĘ

Wolontariusze z parafii greckokatolickiej w Olsztynie wyruszą z kolejnym transportem pomocy na Ukrainę. Trzy busy wypełnione darami trafią między innymi do uchodźców z terenów zajętych przez Rosjan i dzieci poległych żołnierzy.

Już w najbliższy piątek (29 listopada) wolontariusze działający przy parafii greckokatolickiej w Olsztynie wyruszą ostatni raz w tym roku na Ukrainę z kolejnym transportem pomocy humanitarnej. Tym razem akcja nabrała sporego rozmachu. Pojadą aż trzy busy wypełnione darami dla najbardziej potrzebujących.

— Połączyliśmy nasze silne zespoły wolontariuszy i jedziemy z pomocą na aż trzy busy. Głównym celem naszej podróży jest Caritas Greckokatolicki w Brzeżanach koło Tarnopola. Tam pomoc trafi do uchodźców wewnętrznych,

dzieci poległych żołnierzy oraz rodzin, które zmagają się z trudnymi warunkami życiowymi — mówi Stefan Melnyk, strażak ochotnik zaangażowany w organizację pomocy.

Transport obejmuje szeroki wachlarz najpotrzebniejszych artykułów, takich jak żywność, produkty higieniczne i leki. Tym razem także kluby Rotary z regionu przygotowały 300 świątecznych paczek oraz zimowe ubrania dla ukraińskich dzieci.

— To nie tylko paczki pełne słodyczy i ubrań, ale także symbol wsparcia, solidarności i nadziei. Chcemy, aby dzieci po-



Fot. prywatne archiwum — wolontariusze

czuły, że nie są same, a ich potrzeby są dla nas ważne — podkreślają członkowie Rotary Club.

Przygotowujący się wolontariusze apelują o dalszą pomoc w zapelnieniu busów. Dary można przy-

nosić do cerkwi greckokatolickiej przy ul. Lubelskiej 12 w Olsztynie. — Dzięki wsparciu wielu osób i instytucji możemy organizować kolejne konwoje pomocy, ale potrzeby są ogromne. Każdy gest solidarności ma znaczenie — podkreśla Stefan Melnyk.

Organizatorzy szczególnie proszą o dostarczanie pieluch dziecięcych i dla dorosłych, pokarmów dla niemowląt, konserw, środków higienicznych oraz podstawowych produktów spożywczych.

Wyjazdy z pomocą na Ukrainę stały się stałym elementem działalności parafii greckokatolickiej

w Olsztynie. Dzięki zaangażowaniu lokalnej społeczności i nieustannej mobilizacji wolontariuszy pomoc trafia do najbardziej potrzebujących, przynosząc im wsparcie w trudnych czasach wojny i niepewności.

Wszystkich, którzy chcą dołączyć do tej inicjatywy, prosi się o kontakt z parafią oraz przekazywanie darów. Każdy wkład się liczy, a wspólne działania mogą zmienić życie wielu osób.

Zbiórki można również wesprzeć, wpłacając datki na parafialne konto: 42 1240 1590 1111 0000 1452 9124.

AKCJA KATOLICKA OBCHODZIŁA SWOJE ŚWIĘTO

W Miłakowie odbyły się diecezjalne uroczystości z okazji święta patronalnego Akcji Katolickiej. Akcja znana jest z wielu działań charytatywnych, ale także edukacyjnych.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego, której przewodniczył metropolita warmiński arcybiskup Józef Górczyński. W homilii arcybiskup podkreślił rolę Akcji Katolickiej jako szczególnego miejsca służby Chrystusowi, zachęcając zgromadzonych do dalszej aktywności na rzecz wspólnoty.

Po liturgii w Miłakowskim Domu Kultury odbył się poczęstunek, który stał się doskonałą okazją do rozmów, nawiązywania nowych znajomości oraz wymiany doświadczeń. Kulminacyjnym punktem wydarzenia było spotkanie wspólnotowe, podczas którego honorowym gościem był Andrzej Duffek — gdański przedsiębiorca, były działacz opozycyjny z lat 80., związany z Fede-

racją Młodzieży Walczącej. Duffek, który w 2003 roku uległ poważnemu wypadkowi i zapadł na dwa miesiące w śpiączkę, podzielił się swoją niezwykłą historią, opisaną w książce „Po drugiej stronie życia”. Jego świadectwo wzbudziło ogromne zainteresowanie i głębokie poruszenie wśród uczestników.

Dalszą część obchodów przygotował Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w Gminnym Domu Kultury. Prezes Ireneusz Miazga, Agnieszka i Tadeusz Bułakowie oraz Zbigniew Zabłocki otrzymali szczególne wyrazy uznania za organizację wydarzenia. Arcybiskup Górczyński gratulował im przygotowania interesującej prezentacji oraz foldera poświęconego stowarzyszeniu na szczeblach diecezjalnym



Podczas spotkania został rozstrzygnięty konkurs imienia Rity Kostki

i parafialnym. Szczególnie podziękował Agnieszce Bułak za jej zaangażowanie w utrwalanie pamięci ośp. Ricie Kostce. Podczas spotkania został rozstrzygnięty konkurs imienia tej znanej popularyzator-ki warmińskości.

— Nagrody, które trafiły do dzieci uczestniczących w konkursie, były powodem wielkiej radości. Niestety, w uroczystości nie mógł ze względu na chorobę uczestniczyć nasz prezes Wojciech Hanlet — relacjonuje Bożena Ulewicz, dzia-

łaczka Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej od chwili jej założenia.

Akcja Katolicka na terenie archidiecezji warmińskiej prowadzi szereg działań na rzecz lokalnej społeczności. Organizuje wydarzenia charytatywne, takie jak Wenta Dobroczynna, która od ponad ćwierćwiecza wspiera liczne działania pomocowe.

Sztandarową inicjatywą jest również prowadzenie ośrodka dla niepełnosprawnej ruchowo i intelektualnie młodzieży w Kruzach we współpracy z olsztyńskim starostwem powiatowym. Ośrodek ten zapewnia wsparcie młodzieży, oferując opiekę i możliwość rehabilitacji.

Ponadto Akcja Katolicka organizuje konkursy o zasięgu diecezjalnym, takie jak konkurs biblij-

ny im. Prymasa Hłonda, który cieszy się dużym prestiżem, a jego laureaci są nagradzani indeksami wyższych uczelni. Ważnym elementem działań jest także coroczny konkurs jaselek, organizowany w Kętrzynie, oraz pielgrzymka rowerowa do grobu bł. ks. Jerzego Popiełuszki, w której licznie uczestniczy młodzież.

Akcja Katolicka Archidiecezji Warmińskiej działa nieprzerwanie od 1996 roku, zrzeszając świeckich katolików aktywnie zaangażowanych w życie społeczne, polityczne i edukacyjne. — Szanowni akcjonariusze, w dobrym uczestniczymy dziele. Króluj nam, Chryste! — powiedział w trakcie spotkania arcybiskup Górczyński.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

REKLAMA

Zapraszamy na wyjątkową akcję zdjęciową

ZATRZYMAJ ŚWIĘTA W KADRZE!

27-29 listopada 2024 r.

Godziny: 16:00–19:00

Galeria Warmińska

Co na Was czeka?

- Świąteczna, klimatyczna sceneria
- Profesjonalny fotograf
- Pamiątkowe zdjęcia



GALERIA
WARMIŃSKA

GAZETA
OLSZTYŃSKA

WIĘCEJ INFORMACJI



NIE MAJĄ GDZIE WYRZUCAĆ ŚMIECI

Mieszkańcy jednej z kamienic od miesięcy nie mają gdzie wyrzucać odpadów. Po sprzedaży terenu, na którym znajdował się ich śmietnik, 24 rodziny zostały zmuszone do prowizorycznego radzenia sobie z odpadami.

Mieszkańcy jednej z kamienic przy ul. Okrzei od kilku miesięcy borykają się ze śmietnikowym problemem. Mimo iż uiszczają opłaty za odbiór śmieci, nie mają gdzie ich wynosić, ponieważ miasto sprzedało teren, na którym znajdował się należący do kamienicy śmietnik.

Budynek po biurach PKS wraz z terenem, na którym dotychczas znajdował się śmietnik mieszkańców, zakupił Instytut Pamięci Narodowej. W tym miej-

scu powstanie nowa siedziba olsztyńskiego oddziału IPN.

Jednak po likwidacji wiaty śmietnikowej 24 rodziny zostały pozbawione miejsca do składowania odpadów. — Od ośmiu miesięcy nie mamy gdzie wyrzucać śmieci. Wszyscy rozkładają ręce, jakby sprawa była oczywista, z tym że brane są od nas pieniądze, tak jakby wszystko było zapewnione zgodnie ze standardami. Prośby kierowane do urzędu miasta o wyznaczenie innej loka-



Fot. Zbigniew Woźniak

lizacji nowego śmietnika nie przynosiły skutku. Od marca radzimy sobie na różne sposoby. Część mieszkańców wynosi odpady do śmietnika przy pobliskim markecie, inny utylizuje je w różnych częściach miasta — tłumaczy nam mieszkanka kamienicy.

Rozwiązaniem problemu mogłoby być dogadanie się ze wspólnotami, które mają wiatę śmietnikową na sąsiednim podwórku. Jednak mimo chęci nie udało się porozumieć.

Zapytaliśmy więc ratusz, jak wygląda sytuacja i czy miasto zamierza coś w tym kierunku zrobić. — Dotych-

czas wspomniana wspólnota korzystała ze śmietnika zlokalizowanego na prywatnym terenie. Po sprzedaży gruntu obiekt został rozebrany. Możliwe jest dopisanie się lokatorów do umowy dzierżawy terenu pod wiatę, jaką chcą odnowić pobliskie wspólnoty mieszkaniowe. Ta umowa

wygasła i trwa procedura dotycząca zawarcia nowej — tłumaczy rzecznik prasowy urzędu miasta Patryk Pulikowski. I dodaje: — Wspólnoty dotychczas korzystające z tego terenu oraz pragnące odnowić umowę dzierżawy poniosły nakłady na wybudowanie wiaty. Możliwość dołączenia do umowy mieszkańców z ul. Okrzei 17/18 uzależniona jest od pozostałych wspólnot. Wystąpiliśmy do ich zarządców o opinię w tej sprawie.

Jak się okazuje, obecnie analizowana jest jeszcze lokalizacja pojemników na odpady przy istniejącej wiacie. To jedyny grunt gminy Olsztyn wokolicy.

— Należy pamiętać, że w myśl przepisów obowiązkiem samorządu jest odbiór śmieci, a nie zapewnienie miejsca do ich składowania. Niemniej podejmujemy działania, których celem jest znalezienie najlepszego wyjścia z tej sytuacji — mówi Patryk Pulikowski.

AG

W GWARZE WARMIŃSKIEJ O TRADYCJACH I WARSZAWIAKACH

W gwarze warmińskiej da się opowiedzieć i o dawnych warmińskich tradycjach, i warszawiakach, którzy odkrywają tę krainę i jej kulturę, a nawet o komarach gryzących turystów na Mazurach — udowodnili to uczestnicy konkursu gwarowego „Po naszymu, po warnijsku”, którego finał odbył się w sobotę.

Konkurs gwarowy „Po naszymu, po warnijsku” zorganizowano po raz dziesiąty, tym razem jego uczestnicy spotkali się w Gietrzwałdzie. Przyjechali nie tylko konkursowicze, ich nauczyciele i rodzice, ale także irodowici Warmiacy, którzy - jak przyznawali - tęsknią za gwarową „godką”. Ta od kilku lat jest chroniona wpisem na listę niematerialnego dziedzictwa kultury.

— Z roku na rok uczestników jest coraz więcej i coraz lepiej mówią gwarą — przyznał po zmaganiach konkursowiczów jeden z jurorów, depozytariusz gwary warmińskiej Łukasz Ruch.

Wspólnie z nim konkursowiczów oceniali językoznawcy zajmujący się gwarą i inny depozytariusz — Edward Cyfus.

W konkursie wystąpiło blisko 30 uczniów szkół podstawowych i średnich z południowej Warmii, bo to na tym obszarze mówiono gwarą. Opowieści dotyczyły zarówno warmińskich tradycji, np. noworocznych psikusów, jak i obecnego życia na Warmii. Kilkoro uczestników podśmiewało się gwarowo „z warszawiaków”, którzy przyjeżdżają na Warmię, i naczytani książek, i wpisów w internecie udają ekspertów, np. od warmińskiej kuchni. — Dzyndzałki (rodzaj pierogów) nie so warnijskie jedzenie — podkreśliła jedna z konkursowiczek. Dodała, że jak tak dalej pójdzie, to i hamburger zostanie uznany za regionalną warmińską potrawę.

W kategorii klas 3-6 szkół podstawowych zwyciężyła Maja Kowalska ze szkoły w Purdzie, w kategorii klas 7-8 szkół podstawowych pierwsze miejsce zajęła Wiktoria Pollakowska, a w kategorii szkół średnich Ewa Biermann.

Organizatorzy konkursu zapewniają, że jubileuszowa edycja nie była ostatnią.

PAP

RADNI O LIKWIDACJI PRZEDSZKOLI

Komisja edukacji rady miasta wydała opinię w sprawie zamiaru likwidacji dwóch przedszkoli w Olsztynie.

Pod koniec października Urząd Miasta Olsztyna poinformował, że dzieci uczęszczające do Przedszkola Miejskiego nr 6 przy ul. Pieniężnego i Przedszkola Miejskiego nr 37 przy ul. Pana Tadeusza zostaną przeniesione do innych placówek. Powodem tej decyzji jest kwestia gruntownego remontu obu budynków oraz likwidacji przedszkoli.

Pierwszy powód usprawiedliwiony jest tym, że budynki przedszkoli znajdują się w złym stanie, co zagraża życiu podopiecznych oraz personelu. PM nr 6 wymaga remontu dachu i całej elewacji oraz wymiany posadzek w sa-

lach. Brakuje również windy, której obecność ułatwiłaby pracownikom kuchni wnoszenie garnków z jedzeniem. Budynek PM nr 37 również wymaga gruntownej wymiany elewacji, ponieważ jest on zbudowany z płyt azbestowo-cementowych.

Władze Olsztyna wskazują również na niż demograficzny. — Z roku na rok liczba dzieci w przedszkolach maleje, co przekłada się na dużą liczbę wolnych miejsc w przedszkolach. Sytuacja demograficzna stanowi ważny element warunkujący kształt sieci przedszkoli i szkół na terenie Olsztyna, wykorzystanie bazy lokalowej

i wyposażenia, a także koszty prowadzenia placówek oświatowych — twierdzą ratuszowi urzędnicy odpowiedzialni za edukację.

Ze statystyk wynika, że w 2020 roku w Olsztynie urodziło się 1320, a w 2020 roku już tylko 920.

Propozycja likwidacji tych dwóch przedszkoli budzi wiele emocji wśród zainteresowanych rodziców. W tej sprawie odbyło się spotkanie rodziców z PM37. — Przeniesienie dziecka do innej placówki to bardzo trudna decyzja. Ono już tu się żyło. Gdy moja córka się o tym dowiedziała, to płakała — mówiła na nim jedna z matek.

— Nasze dzieci są traktowane przedmiotowo, a nie podmiotowo — żalił się jeden z rodziców na analogicznym spotkaniu w PM6.

Projekty uchwał Rady Miasta Olsztyna w sprawie zamiaru likwidacji PM6 i PM37 mają zostać poddane pod głosowanie na środowej sesji. Wcześniej do sprawy odniosła się komisja edukacji Rady Miasta.

Radni pozytywnie zaopiniowali projekty uchwał w sprawie przystąpienia do likwidacji obu przedszkoli. Przedstawiciele ratusza dodają, że kluczową sprawą w procesie likwidacji przedszkoli będzie opinia warmińsko-mazurskiego kuratora oświaty.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

AUTOBUSY MPK OLSZTYN WJADĄ DO KOLEJNEJ GMINY



Transport publiczny w podolsztyńskich gminach przeżywa prawdziwe odrodzenie. Od blisko dwóch lat taka komunikacja działa na terenie gmin Purda, Stawiguda i Jonkowo, a władze Barczewa podpisały w tej sprawie umowę z MPK Olsztyn. Na taki krok zdecydowały się też Świątki.

Wprowadzanie komunikacji gminnej nie odbywa się jednak bez problemów. Po gminie Jonkowo jeździ 5 autobusów. Te jadące z Jonkowa w kierunku Olsztyna kończą trasę na przystanku przy SP19, naprzeciwko stacji BP. Tam pasażerowie przesiadają się do autobusów olsztyńskiej komunikacji miejskiej. Teraz przybędzie kolejna linia. Staral się o nią obecny wójt gminy Jonkowo Jacek Jatkiewicz. — Uruchomienie takiego połączenia wynika z potrzeby mieszkańców — mówi. Nowe połączenie ma ruszyć od 1 stycznia 2025 roku. Jego trasa ma przebiegać ul. Mochackiego, Grunwaldzką, Bałtycką i dalej do Jonkowa. Bilet miesięczny ma kosztować 150 złotych, ulgowy 75 złotych.

O uruchomienie nowego połączenia wnioskuje także mieszkańcy Gutkowa, szczególnie z ul. Żurawiej. Przez wiele lat przejazd tą ulicą ze względu na fatalny stan techniczny nawierzchni był nie lada wyzwaniem. Teraz ulica ma nową asfaltową nawierzchnię. Mieszkają tutaj setki osób.

— Ulica Żurawia w obecnym kształcie została oddana do użytku wiele lat temu. Wybudowana infrastruktura w postaci zatok dla autobusów komunikacji miejskiej jest do dziś niewykorzystana, nie spełniając w pełni swojej funkcji — zwraca uwagę radny Koalicji Obywatelskiej Marek Fabianowicz. — Od tego czasu obszary przyległe do tej arterii Olsztyna zostały zabudowane domami jedno- i wielorodzinnymi, a ich rozbudowa trwa dalej — dodaje.

Radny Fabianowicz wnioskuje wratuszu o skomunikowanie tej części Olsztyna autobusami komunikacji miejskiej. — Ewidencja braków komunikacji dla młodzieży chodzącej do olsztyńskich szkół średnich i pozostałych mieszkańców. Nie można pominąć również faktu zbliżającego się rozpoczęcia budowy ul. Nowobałtyckiej. Każda tego rodzaju inwestycja spowoduje utrudnienia w ruchu, co jest kolejnym argumentem na rzecz połączenia tej części Olsztyna komunikacją zbiorową z jego centralną częścią — zwraca uwagę radny KO.

W uzyskanej odpowiedzi, przekazanej już wcześniej radnemu, ratusz poinformował, że zlecone zostały „analizy różnych wariantów obsługi przedmiotowej ulicy, m.in. w oparciu o współpracę z Urzędem Gminy Jonkowo”. — Ewentualne podjęcie współpracy z gmi-

ną Jonkowo jest najszybszą drogą do uruchomienia postulowanego przez mieszkańców połączenia — stwierdził prezydent Robert Szewczyk.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

dam pracę

ELBLĄG okolice - zatrudnię pracownika do prac gospodarczych z możliwością zakwaterowania, 501-561-327.

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

USŁUGI

budowa | remont

DACHY - krycie, naprawy, 506-311-591

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 25 listopada 2024 r. odszedł od nas w wieku 61 lat nasz kochany Syn, Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p. Zbigniew Zapała

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 28 listopada 2024 r. o godz. 10.00 Mszą Świętą w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika, po której nastąpi wyprowadzenie na cmentarz komunalny w Dywitach. Pogrzebowa w żałobie rodzina

172824opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 listopada 2024 r. zmarła Nasza Kochana Żona, Mamusia, Siostra i Teściowa

ś. † p.

Barbara Osik

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 28 listopada 2024 r. (czwartek) o godz. 11.30 Mszą Świętą Pogrzebową w kościele pw. NSPJ przy ul. Kopernika w Olsztynie. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Pogrzebowa w żałobie rodzina

AR_15.11-M



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną i kulturalną usługę

103923opb1-e-M



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-e-M

Pani Justynie Murach
wyrazi głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci
Babci
składają Koleżanki i Koledzy
z Archiwum UWM w Olsztynie

172524opb1-a-M

**Rodzinie i najbliższym zmarłego
Sylwestra Butajło**

długoletniego pracownika PO PKS SA w Olsztynie,
wyrazi głębokiego współczucia i żalu
składają Zarząd Spółki i współpracownicy

172424opb1-a-M

*Życie to czas, w którym szukamy Boga.
Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy.
Wieczność to czas, w którym Go posiadamy...*

Św. Franciszek Salezy

340mp-olbr-6786a-M

**Karolinie Wesołowskiej
i jej najbliższym**
wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci
Ojca, Mariusza Wesołowskiego
założyciela i wieloletniego prezesa
składają współpracownicy z WOHR Polska Sp. z o.o.

172624opb1-a-M

POŁĄCZYLI MŁODOŚĆ Z DOŚWIADCZENIEM

PILKA NOŻNA Start Nidzica wciąż utrzymuje się na pozycji lidera IV ligi. Jeśli podtrzyma dobrą passę, ma szansę na awans do III ligi. O tym, co złożyło się na ten sukces drużyny, rozmawiamy z Mieczysławem Zawistowskim, prezesem klubu.

— Panie prezesie, jak przedstawiają się statystyki Startu Nidzica w 4. lidze?

— Przez całą rundę jesienią, w ostatnich 15 meczach Start Nidzica nie przegrał ani razu. Mamy na koncie 12 zwycięstw i 3 remisy. Start Nidzica strzelił 39 bramek, astrcił ich zaledwie 11. Zajmujemy pierwsze miejsce w tabeli z przewagą 8 punktów nad wiceliderem. Do tego należy dodać 13 zwycięstw z rzędu w lidze w poprzednim sezonie.

— Spodziewał się pan, że Start będzie znajdował się na fotelu lidera w połowie rywalizacji?

— Będę szczery. Nie spodziewałem się aż takiego wyniku w 4. lidze. Drużyna była budowana z myślą o spokojnym utrzymaniu, a osiągnęliśmy wynik ponad stan.

— Co złożyło się na ten sukces?

— Złożyło się na niego kilka rzeczy. Mamy jedną z najmłodszych kadr w lidze, dołączyło do nas wielu zawodników z potencjałem. Praktycznie 100% składu to lokalsi, którzy mieszkają

w Nidzicy i do 20 kilometrów od miasta. Mieszkańcy gminy Nidzica to 80% składu. Do klubu wrócili także najlepsi zawodnicy, którzy grali kiedyś w Starcie, a później porzucili piłkę. Połączyliśmy młodość z doświadczeniem i udało się zbudować niesamowity, kompletny zespół.

Ponadto mamy parę wspaniałych trenerów: Czesław Żukowski dba o przygotowanie mentalne zawodników, a Bartek Bartycha przygotowuje ich motorycznie. Obaj mają licencję UEFA A, a trener asystent ukończył kurs UEFA Pro w zakresie treningu motorycznego, co jest najwyższym dostępnym certyfikatem trenerskim. Do tego dochodzą treningi na pełnowymiarowych sztucznych i naturalnych boiskach, które pozwalają optymalizować proces treningowy na tym poziomie.

— Czym różni się gra w 4. lidze od gry w okręgówce?

— W czwartej lidze jest więcej gry piłkarskiej, technicznej, taktycznej, a mniej chaosu, powiedziałbym, że jest więcej piłki w piłce. Po-



Mieczysław Zawistowski, prezes Startu Nidzica

wiem szczerze, że trudniej gra nam się mecze z drużynami z dolnej części tabeli niż z drużynami z pierwszej połowy. W lidze okręgowej jest więcej gry fizycznej, chaotycznej. Ale jak widać, nasza drużyna bardzo dobrze odnalazła się w realiach 4. ligi. Do tego dochodzi wyższa jakość obiektów, na których gramy. I chociaż boiska treningowe mamy bardzo dobre, to prawdę powiedziawszy, stadion i arena główna w Nidzicy są jednymi z gorszych w lidze, w której się znaleźliśmy. Uprawie wszystkich naszych ligowych rywali biegnia tartanowa i dobre oświetlenie



MKS Start Nidzica

aren głównych to standard od kilku bądź kilkunastu lat.

— Jeśli utrzymacie tempo wiosną, awans do III ligi wydaje się na wyciągnięcie ręki. Czujecie się na to przygotowani?

— Powiem tak. Walczymy o utrzymanie się na fotelu lidera i awans do 3. ligi. W każdym meczu drużyna wychodzi na boisko, żeby wygrać. Dodatkowo w 4. lidze gramy bez dodatkowej presji związanej z awansem. To pozwala wydobyć z zawodników umiejętności na boisku. Nie mamy stresu, że musimy awansować. Dużo trudniej grało nam się w poprzednim

sezonie, kiedy walczyliśmy o awans. Wtedy końcówka była naprawdę stresująca, bo jeden mecz mógł przesądzić o wszystkim.

— Nie obawia się pan, że inne kluby będą próbować pozyskać pańskich zawodników, którzy prezentują tak wysoką formę?

— Mogą próbować, ale każdy z naszych piłkarzy jest związany z klubem minimum do końca sezonu. Jeśli ktoś chciałby ich pozyskać, musiałby zapłacić odpowiednio wysoką kwotę odstępnego. Na bieżącą działalność mamy środki i nie mamy problemów finansowych

— wszystkie zobowiązania regulujemy terminowo. Dzięki temu nie musimy uszczuplać kadry, aby stabilnie funkcjonować. Oczywiście zawsze może pojawić się oferta nie do odrzucenia. A jeśli dodatkowo zawodnik chciałby odejść, będziemy rozmawiać.

Trzeba dodać, że drużynę budowaliśmy systematycznie z małymi zmianami po każdej rundzie, metodą ewolucji, a nie rewolucji. Zawodnicy są dopasowani do naszej ligi i myślę, że wszyscy będą chcieli zagrać w 3. lidze w barwach Startu Nidzica. Ewentualny awans do 3. ligi będzie też weryfikacją umiejętności. Mamy już zaplanowane zimowe sparingi z drużynami grającymi w 4. lidze mazowieckiej, m.in. z Makowianką Maków Mazowiecki czy MKS Przasnysz, podczas których uzyskamy wiele odpowiedzi, w którym miejscu faktycznie drużyna się znajduje. Póki co robimy swoje, mamy 8 punktów przewagi w tabeli, ćwiczymy, gramy dalej i idziemy po awans.

ZUZANNA LESZCZYŃSKA

OLSZTYŃSKIE KINA

REPERTUAR HELIOS

Wtorek, 26 listopada
SIMONA KOSSAK: 15:00, 17:45, 20:15
HERETIC / napisy: 12:20, 16:30, 19:00, 21:30
LISTY DO M. POŻEGNANIA I POWROTY: 11:45, 14:30, 15:45, 18:30, 20:00, 21:20
GLADIATOR II / napisy: 11:30, 13:15, 14:45, 16:15, 17:15, 18:00, 19:30, 20:30, 21:10
PADDINGTON W PERU / familijny / dubbing: 12:40, 13:45, 15:15, 17:30
CZERWONA JEDYNKA / dubbing: 12:50
CZERWONA JEDYNKA / napisy: 15:30
KONKLAWIE / napisy: 20:45
VENOM 3: OSTATNI TANIEC / napisy: 18:15
DZIKI ROBOT / familijny / dubbing: 13:00

REPERTUAR MULTIKINO

Wtorek, 26 listopada
GLADIATOR II / napisy: 10:50, 13:00, 14:00, 15:10, 16:10, 17:10, 18:20, 19:20, 20:20
LISTY DO M. POŻEGNANIA I POWROTY: 10:15, 12:20,

14:00, 15:05, 16:45, 17:50, 19:30, 20:35
PADDINGTON W PERU / familijny / dubbing: 10:00, 11:15, 12:30, 13:45, 15:00, 16:15, 18:45
HERETIC / napisy: 13:30, 16:00, 18:30, 21:00
SIMONA KOSSAK: 17:30, 19:50
DZIKI ROBOT / familijny / dubbing: 10:00, 12:25, 14:50
KONKLAWIE / napisy: 21:15
PRAWDZIWY BÓL / napisy: 10:10
PIANOFORTE: 20:00
VENOM 3: OSTATNI TANIEC / napisy: 21:30
CZERWONA JEDYNKA / dubbing: 11:00, 17:15
U PANA BOGA W KRÓLOWYM MOŚCIE: 12:15
GRU I MINIONKI: POD PRZYKRYWKĄ / familijny / dubbing: 11:10

REPERTUAR AWANGARDA

Wtorek, 26 listopada
Prawdziwy ból - prod. Polska, USA: godz. 17:45
Simona Kossak - prod. Polska: godz. 18:00
Kolonia NR 5 - prod. Francja, Belgia: godz. 18:00

CO, GDZIE, KIEDY?

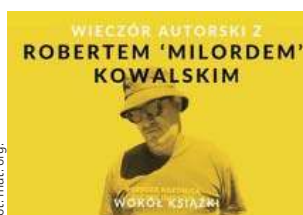
Anora - prod. USA: godz. 19.30
Zła nie ma - prod. Japonia: godz. 19.45
Heretic - prod. USA: godz. 20.00

26 listopada KLUB RODZICÓW MAŁYCH DZIECI Olsztyn

Cykl spotkań mających na celu m.in.: umożliwienie rodzicom małych dzieci spotkania i wymianę doświadczeń, realizacji własnych potrzeb (w tym biblioterapia, relaksacja, dietetyka, edukacyjne zabawy, kreatywne spędzanie czasu z dziećmi itp.), uzyskanie informacji o sieci żłobków/przedszkoli, możliwości powrotu na rynek pracy.
Godz. 10.00, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

26 listopada WIECZÓR AUTORSKI Z ROBERTEM „MILORDEM” KOWALSKIM Olsztyn

Pierwsze spotkanie z Robertem „Milordem” Kowalskim



w ramach jego jesiennej trasy poetyckiej. Poeta, satyryk i dziennikarz, znany ze swojej refleksyjnej i humorystycznej twórczości, wystąpi w Galerii Usługa Jazz Bar, by zaprezentować swoje najnowsze utwory. Trasa obejmie także m.in. Ławę, Maltę oraz Liverpool.
Godz. 18.00, Galeria Usługa Jazz Bar, ul. Stare Miasto 2.

26 listopada POD DACHAMI PARYŻA Olsztyn

Piękna muzyka, wspaniali artyści – po prostu Pod Dachami Paryża – Grand Orkiestra z Odessy! Paryż... Od stu lat oczy (i uszy) świata są zwrócone na piosenkę francuską, która się urodziła pod dachami

Paryża, na Polach Elizejskich, pod Wieżą Eiffla, w Lasku Bulońskim i przy szklanej piramidzie przed Luwrem. To muzyka znacząca takimi nazwiskami jak Edith Piaf, Joe Dassin, Dalida, Mireille Mathieu. To kankan, kabarety (na czele z „Moulin Rouge”!), a nawet upiór – bo przecież to właśnie w gmachu opery paryskiej straszły bohater powieści i musicalu. Co do musicali – wprawdzie niedawny pożar uszkodził katedrę Notre Dame, ale najstynniejszego dzwonnika w historii nadal pojawia się na scenach muzycznych całego świata. Zapraszamy na dwugodzinne spotkanie z muzyką francuską, dające okazję do wzruszeń i uśmiechu, jak to zwykle bywa pod dachami miasta zakochanych...
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

26 listopada KUCHARZ MACIEJ – KULINARNY STAND-UP „NIE TYLKO KIELBASA” Olsztyn

Nowy stand-up kulinarny Kucharza Macieja pt. „Nie tylko kielbasa” jest drugim show kucharza – artysty, w którym opowiada o tajemnicach kuchni zawodowej i domowej. Otwiera dyskusję czy sztuczna inteligencja będzie gotować? Czy jedzenie oprze się jedynie na „dietach pudełkowych”? Daje przydatne porady kulinarne i w zabawny sposób zaprasza do swojej kuchni. Podczas programu uczestnicy dostaną danie przygotowane na żywo w czasie trwania show kulinarnego.
Godz. 19.00, Carpenter Inn Irish Pub, ul. Stare Miasto 3/11.

27 listopada SPOTKANIE AUTORSKIE Z JANEM CHŁOSTĄ Olsztyn

Towarzystwo Naukowe im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie zaprasza na spotkanie autorskie z dr. Janem Chłostą, autorem książki „Polak z warmińskim rodowodem. Nad Biografią Jana Boenigka (1903-1982”.
Godz. 11.00, Dom Polski, ul. Partyzantów 87.

NIESAMOWICIE WAŻNE ZWYCIĘSTWO

KOSZYKÓWKA\\
POLSKA POKONAŁA
W TALLINNIE ESTONIĘ
88:86 W 4. KOLEJCE
GRUPY H ELIMINACJI
MISTRZOSTW
EUROPY 2025. TO
PIERWSZA WYGRANA
W KWALIFIKACJACH
BIAŁO-CZERWONYCH,
KTÓRZY
ZREWANŻOWALI
SIĘ RYWAŁOM ZA
CZWARTKOWĄ
PORAŻKĘ 78:82
WE WŁOCŁAWKU.

**Estonia - Polska 86:88
(25:22, 17:18, 21:22, 23:26).**

Estonia: Kristian Kullamae 21, Matthias Tass 19, Kasper Suurorg 11, Siim-Sander Vene 10, Janari Joesaar 7, Mikk Jurkatamm 5, Kaspar Treier 4, Artur Konontsuk 3, Kregor Hermet 3, Joonas Riismaa 3, Hugo Toom 0.

Polska: Michał Michalak 29, Mateusz Ponitka 27, Aleksander Balcerowski 10, Andrzej Pluta 6, Luke Petrasek 6, Michał Sokołowski 5, Daniel Gołębiowski 3, Aleksander Dziewa 2, Tomasz Gielo 0, Jakub Schenk 0.

Po jeszcze bardziej zaciętym meczu niż we Włocławku Polacy zdołali w ostatnich minutach niezwykle emocjonującego meczu przechręcić szalę zwycięstwa na swoją stronę. Największa w tym zasługa Michała Michalaka, zdobywcy 29 punktów, oraz kapitana reprezentacji Mateusza Ponitki, którzy indywidualnymi akcjami wataku najpierw zmniejszali dystans do gospodarzy, a w trzeciej i czwartej części dali zespołowi minimalne prowadzenie.

Drużyna trenera Milicica przełamała tym samym serię tegorocznych pięciu porażek w meczach o punkty. Pierwsza połowa nie zapowiadała końcowego sukcesu, bo Polacy po-

pełniali podobne błędy jak wczwartek.

W porównaniu ze spotkaniem we Włocławku selekcjoner dokonał dwóch zmian w pierwszej piątce: Michała Michalaka zastąpił Jakub Schenk, a Jarosława Zyskowskiego – Luke Petrasek, ponadto na parkiet w wypełnionej do ostatniego miejsca hali w Tallinnie wyszli Mateusz Ponitka, Michał Sokołowski i Aleksander Balcerowski.

Pierwsze punkty zdobył zawodnik Stali Ostrów Siim-Sander Vene, trafiając zza linii 6,75 m, a potem szybko dorobek powiększali jego koledzy Matthias Tass i Kristian Kullamae, a gospodarze, którzy walczyli o czwartą wygraną w eliminacjach, oznaczającą awans na Eurobasket, prowadzili 10:5 i 12:7.

Biało-czerwoni ponownie mieli kłopoty w defensywie, a rywale szybko i łatwo zdobywali punkty. W pierwszej kwarcie Polska straciła ich 25. Natomiast w ataku gości widoczne było problemy z organizacją gry. Przy naciśku Estończyków na całym boisku trudno im było wyprowadzać piłkę spod kosza, a potem konstruować akcje. W wyniku tego na oddanie rzutu pozostawało sześć-osiem sekund, a to powodowało, że mający wręku piłkę zawodnik decydował się na indywidualną akcję, która często nie przynosiła efektu.

Najwyższy na parkiecie Balcerowski był dobrze pilnowany przez kilku zawodników, gdy wbiegał do strefy podkoszowej (w pierwszej kwarcie zdobył tylko dwa punkty, a w drugiej cztery – wszystkie z rzutów wolnych). Zmiennicy pierwszej piątki drużyny estońskiej znakomicie potrafili wpasować się w grę, czego nie można powiedzieć o większości biało-czerwonych. Polacy przegrywali trzykrotnie w drugiej kwarcie różnicą dziewięciu punktów (25:34, 27:36, 31:40), ale tuż przed przerwą udało im się zmniejszyć straty po akcjach Michalaka w defensy-



wie oraz jego dwóch rzutach zdystansu do stanu 40:42.

Po zmianie stron Estończycy rozpoczęli rzutem Konontsuka za trzy punkty, ale odpowiedział tym samym Andrzej Pluta. Gospodarze kilka razy pomylili się w próbach z dystansu, a po przechwycie Michalaka, który uruchomił kontratak, Ponitka trafił zza linii 6,75 m i Polska prowadziła po raz pierwszy w spotkaniu 56:55. Biało-czerwoni w tej kwarcie dużo grali bez Balcerowskiego, ale mimo to przy lepszej defensywie nie tracili dystansu do rywali, którzy po 30 minutach prowadzili tylko 63:62. W obronie nieźle radził sobie, oprócz walecznego Ponitki i Michalaka, debiutujący w reprezentacji Daniel Gołębiowski.

Ostatnia część spotkania to walka nerwów i wiele fauli z obydwu stron. Za pięć przewinień boisko opuścili Konontsuk, Joonas Riismaa i Kaspar Treier. Wśród biało-czerwonych zagrożeni przekroczeniem limitu fauli byli Balcerowski, Pluta, Gołębiowski i Michalak. Ostatecznie tylko ten ostatni, na 58 sekund przed końcem, musiał zejść z parkietu.

Estończycy najwyżej w tej kwarcie wygrywali 72:68, ale przewagę zniwelował Michalak rzutem trzypunktowym. Po wsadzie Balce-

rowskiego Polska prowadziła 75:72 w jej połowie, ale 22-letni Kasper Suurorg, debiutujący w meczach z Polakami, rzucił również za trzy. Estończycy zaczęli jednak pudłować nawet z dobrych pozycji, a w obronie zatrzymywali nieprzepisowo biało-czerwonych. Michalak i Ponitka pewnie wykorzystywali wolne i 3 min i 22 s. przed końcem Polska wygrywała 82:77. Gospodarze dwa razy zmniejszyli przewagę biało-czerwonych do punktu (82:81, 84:83).

W kluczowym momencie spudłował z dystansu Kullamae, a faulowany Petrasek wykorzystał dwa wolne i na 15 sekund przed końcem biało-czerwoni wygrywali 87:83, a nawet 88:83 po rzucie wolnym faulowanego po raz dziesiąty Ponitki. Równo z syreną gospodarze trafili zza linii 6,75 m, co losów spotkania nie odwróciło, ale pozwoliło im w dwumeczach zachować lepszy bilans.

Polacy wyszarpali zwycięstwo ambitną walką oraz indywidualnymi akcjami. Przegrali natomiast walkę pod tablicami 31:37 i mieli zaledwie 9 asyst przy 19 Estończyków. Ponitka do 27 pkt (m.in. 7 rzutów z 8 za dwa punkty i 10 z 12 wolnych) dołożył osiem zbiórek, najwięcej w zespole, oraz trzy asysty, co dało mu

najwyższy (mimo czterech strat) wskaźnik efektywności – 33. Michalak miał stuprocentową skuteczność za dwa punkty (sześć z sześciu) i wolnych (pięć z pięciu), za trzy trafił cztery z siedmiu prób.

W lutym w ostatnich meczach grupy H Polska zmierzy się jeszcze z Litwą i Macedonią Północną. Podopieczni trenera Igora Milicica jako współgospodarze Eurobasketu mają zapewniony udział w tym turnieju.

Igor Milicic (trener reprezentacji Polski):

Chciałbym pogratulować Estonii rozegrania dwóch świetnych spotkań przeciwko nam. To nie były złe mecze w naszym wykonaniu. Teraz byliśmy trochę bardziej skoncentrowani w defensywie, stworzyliśmy bardzo trudne warunki dla rywali. Mimo kontuzji i problemów z faulami utrzymaliśmy nasze nerwy i wygramyśmy zaciętą końcówkę. To ważny mecz dla nas pod względem mentalnym. Chcemy budować naszą zwycięską mentalność na zbliżające się mistrzostwa Europy. Cieszę się jednak, że w takich trudnych okolicznościach ten zespół się znowu odradza. Nie jest łatwo zawodnikom grać mecze z wiedzą, że mamy awans. Estonia walczyła o życie, chce się dostać na

mistrzostwa. Moi zawodnicy mają świadomość tego, gdzie jesteśmy, i tego, czego potrzebujemy. Idziemy w dobrym kierunku.

Michał Michalak (najskuteczniejszy koszykarz reprezentacji Polski – 29 pkt):

To dla nas niesamowicie ważne zwycięstwo. Całe spotkanie było bardzo zacięte, obydwie drużyny walczyły o przewagę. Mecz był bardzo fizyczny. Poprawiliśmy kilka szczegółów w stosunku do pierwszego spotkania. W kluczowych momentach meczu zachowaliśmy więcej zimnej krwi, szczególnie w porównaniu do starcia we Włocławku. To pierwszy krok do odbudowy mentalnej po poprzednich porażkach. Indywidualnie chyba nie miałem tak dobrego spotkania. Cieszę się, że wygramy i mogłem się swoim występem do tego przyczynić. Estonia jest niewygodną drużyną, gra specyficzną koszykówkę, wymaga dostosowania się, aby ją zatrzymać. Oba mecze były na styku. Dzisiaj zachowaliśmy więcej spokoju.

TABELA

1. Estonia	7	307:294
2. Litwa	7	318:268
3. Macedonia Płn.	5	304:321
4. Polska	5	301:347

ŹRÓDŁO: PAP



Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murywanymi . 603 584 180, 52/**AS**.

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych , sąsiednie działki zabudowane . Przy drodze woda , prąd . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, 73/**AS**.

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, 51/**AS**.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, 66/**AS**.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/**AS**.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/**AS**.

domy | siedliska

” **AS**” **OLSZTYN**, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/**AS**.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dątkach 603-584-180 , 89 539-02-00, 05/**AS**.

działki | grunty

” **AS**” **OLSZTYN**, POSZUKUJĘ SIEDLISKI, DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, 79/**AS**.

”**AS**” **OLSZTYN**, Olsztyn i Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/**AS**.

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, 75/**AS**.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu. Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/**AS**.

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, 80/**AS**.

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możli-

wością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokoje , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/**AS**.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 60/**AS**.

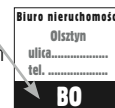
OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2,

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
 mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
 10-503 Olsztyn
 pl. Konstytucji 3 Maja 3
 (vis a vis dworca)
 tel. 89 539 02 00, 603 584 180
 www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

6190bb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



12190bb1-b-M

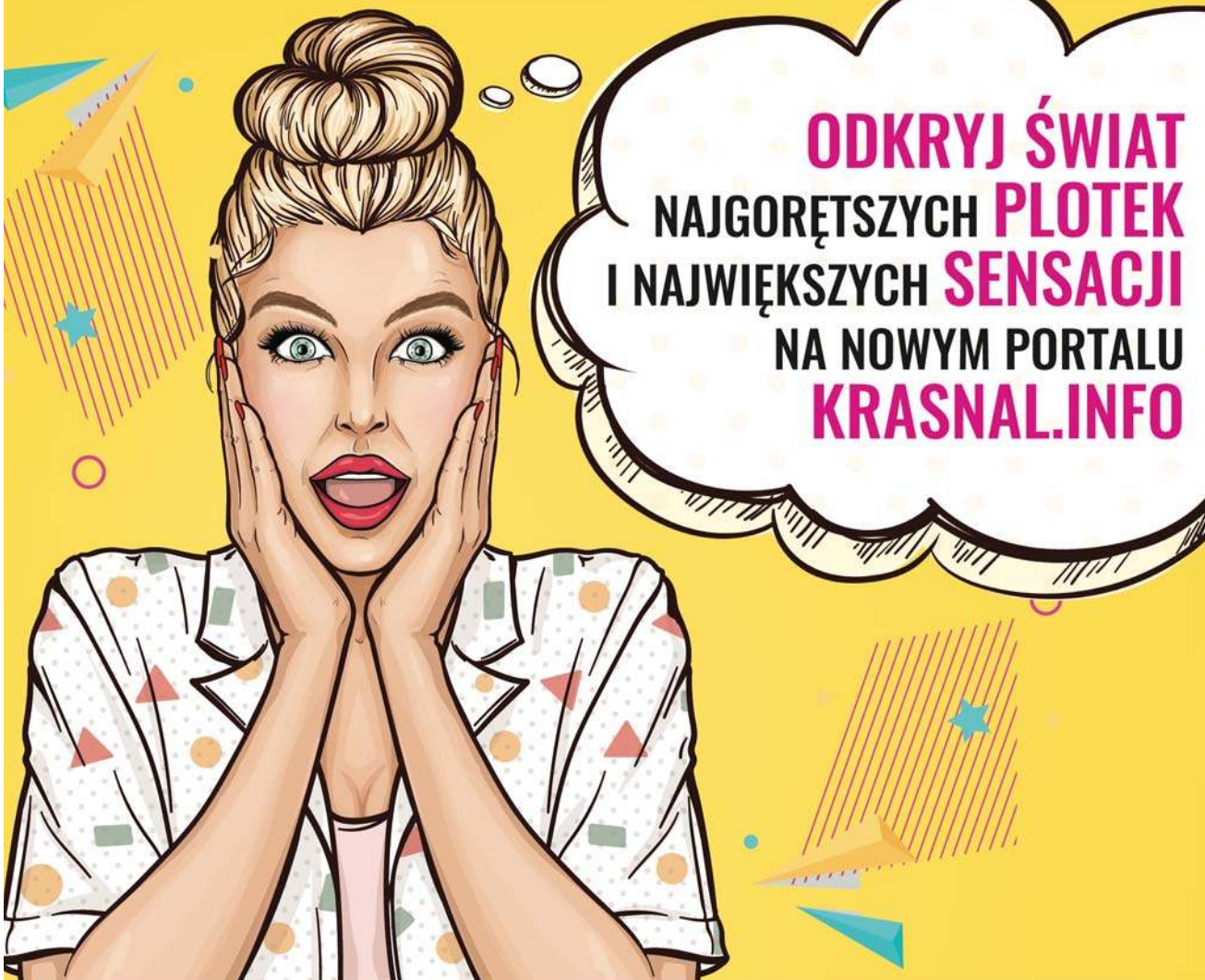
OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, 53/**AS**.

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 32/**AS**.



KRASNAL●info

SENSACJE | PLOTKI | SKANDALE
Gramy poniżej pasa!



**ODKRYJ ŚWIAT
 NAJGORĘTSZYCH PLOTOK
 I NAJWIĘKSZYCH SENSACJI
 NA NOWYM PORTALU
 KRASNAL.INFO**

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Lipowa, 43 m2, 470000 zł, 2 pok., Apartament oś Podgrodzie -Grunwaldzkie , parter , działka na niej garaż . Zapraszam więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 53/**AS**.

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p , więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 75/**AS**.

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, 53/**AS**.

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbane . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, 75/**AS**.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/**AS**.

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, 55/**AS**.

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki Gm. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda , kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 53/**AS**.

LEWANDOWSKI PRZED SETKĄ

PIŁKA NOŻNA

ROBERT LEWANDOWSKI POTRZEBUJE JESZCZE JEDNEGO GOLA, ABY POWIĘKSZYĆ DO 100 DOROBEK W LIDZE MISTRZÓW. DZISIAJ BARCELONA PODEJMIE DEBIUTUJĄCY W TYM SEZONIE W EUROPEJSKICH PUCHARACH BREST.



szpańskiej ekstraklasie, w której ma 15 bramek po 14 kolejkach. Zarówno w tych rozgrywkach, jak i w Champions League jest na czele klasyfikacji strzelców, choć w LM dzieli pierwsze miejsce ze swoim kolegą z drużyny Brazylijczykiem Raphinhą, Anglikiem Harrym Kane'em z Bayernu oraz Szwedem Viktorem Gyokeresem ze Sportingu Lizbona.

„To już 20 goli w 18 meczach Lewandowskiego po spotkaniu z Celtą Vigo na Balaidos (2:2). Jest najlepszym strzelcem ze wszystkich piłkarzy pięciu najlepszych lig w Europie, ex aequo z Harrym Kane'em (po 20), ale przed takimi zawodnikami jak Erling Haaland (15). Trzeba cofnąć się 13 lat, do sezonu 2011/12, aby znaleźć (w Barcelonie – PAP) lepsze statystyki od tych, które wykręca Polak. Leo Messiemu udało się wówczas strzelić 22 gole w pierwszych 17 meczach” – napisano na oficjalnej stronie internetowej Barcelony.

Po trzech zwycięstwach i jednej porażce Barcelona jest szósta w zbiorczej tabeli Ligi Mistrzów na półmetku rundy ligowej. Jedną z drużyn, które sklasyfikowane są wyżej, niespodziewanie jest jej wtorkowy rywal. Niepokonany Brest zgromadził 10 punktów, a jeden z nich wywalczył w starciu z mistrzem Niemiec Bayerem Leverkusen (1:1).

Na czele tabeli jest Liverpool, który jako jedyny odniósł komplet zwycięstw. The Reds mają przed sobą jednak najtrudniejszy sprawdzian od początku sezonu: w środę na Anfield podejmą Real, który będzie szczególnie zdeterminowany, aby zwyciężyć, bo dotychczas zgromadził tylko sześć punktów.

„Są powody do niepokoju, nie prezentujemy najlepszej wersji siebie. W naszej drużynie brakuje porządku i tracimy zbyt dużo bramek” – przyznał trener Królewskich Carlo Ancelotti.

Najnowsza historia starć pomiędzy tymi zespołami nie może napawać gospodarzy pewnością siebie. W ośmiu ostatnich spotkaniach Liverpool poniósł siedem porażek – w tym w dwóch finałach LM – i raz zremisował. Ostatnio pokonał madrytczyków w 2009 roku.

Inne ciekawie zapowiadające się starcie odbędzie się we wtorek w Monachium, gdzie Bayern podejmie Paris Saint-Germain. Sytuacja obu zespołów jest na tyle trudna, że żadnego z nich raczej nie zadowolą remis. Bawarczycy mają sześć punktów i zajmują 17. lokatę, a PSG zdobyło jedynie cztery oczka i obecnie są poza pozycjami gwarantującymi awans choćby do baraży o 1/8 finału.

Pod lupą w tej kolejce, również we wtorek, będzie Manchester City i jego trener Josep Guardiola. Podopieczni Hiszpana przegrali pięć ostatnich meczów ostawkę, w tym ze Sportingiem Lizbona w Lidze Mistrzów 1:4, co nie zdarzyło się „Pepowi” nigdy wcześniej w karierze.

Drużyny z miejsc 1-8 kwalifikują się bezpośrednio do 1/8 finału, a te z lokat 9-24 będą grać o awans do tej rundy w barażach. Finał bieżącej edycji LM planowany jest na 31 maja w Monachium.

ŹRÓDŁO: PAP



64. PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

Partner strategiczny

citi citi handlowy

GŁOSUJĘ NA:

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-

Pełna lista kandydatów dostępna na <https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt>. Kupon należy dostarczyć do 10 lutego 2025 r. na adres: Galindia Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt”.



Imię i nazwisko

Adres

Tel. Email:

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej <https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt>. Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Galindia Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne do przeprowadzenia plebiscytu.

Data i podpis

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Galindia Sp. z o.o.

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie od Galindia Sp. z o.o. informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu.

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne.

Data

Podpis

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

SPORTU I BIZNESU 2025

PARTNER STRATEGICZNY

ORGANIZATOR

citi citi handlowy

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

PATRONI MEDIALNI

64. PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI



BIZNES WARMII I MAZUR

MWM
MARKI
WARMII I MAZUR

wawa.info
PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA